

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 3 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, and Abonament z odnośnikiem do domu. Includes contact information and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEN. za 1 m/m (1 lin - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł 35,00, 100-200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0,50. Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin - 88 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla

Bez uregulowania sprawy Cieszyńskiej niema zgody z Pragą

Oświadczenie pana Benesa przyjęto w Polsce nieprzychylnie

WARSZAWA. Deklaracje ministra Benesa, poświęcone w jego exposé z dnia 5 listopada br. w parlamencie stosunkom polsko-czechosłowackim nie wywarły w polskich sferach politycznych dodatniego wrażenia. Są one przyjmowane, jako dalszy dowód specjalnej taktyki, która z jednej strony stwarza pozory chęci odprężenia stosunków między obu państwami, a z drugiej utrzymuje niezmienny dotychczasowy, nieprzychylny kurs rządu praskiego względem ludności polskiej, czego jaskrawym wyrazem jest wprowadzenie stanu wyjątkowego w mieście i powiecie Cieszyńskim, właśnie w dniu exposé ministra Benesa.

Powyższe negatywne wrażenie kół polskich wzmacnia jeszcze, przekonanie, że stronie czeskiej dobrze jest wiadomo, iż próbiezrem "dobrych" stosunków między obu państwami musi być przedewszystkiem właściwy stosunek Czechosłowacji do ludności polskiej na Śląsku za Olzą. Wysiwny natomiast stale przez ministra Benesa arbitraż nie może mieć zastosowania do zagadnienia, które zostało dostatecznie jasno i szbowiąjąco sprecyzowane przez obydwie strony w umowie z dnia 23 kwietnia 1925 r.

Wobec niewykonania przez stronę czeską zobowiązań, wynikających z tej umowy podobna propozycja musi robić wrażenie dążenia do przewlekania sprawy, celem

utrzymywania istniejącego stanu ucisku ludności polskiej na Śląsku za Olzą. Oświadczenia ministra Benesa nie wnoszą zatem w zrozumieniu polskiem żadnego pozytywnego czynnika do układu wzajemnych stosunków i nie przyczyniają się do usunięcia istniejących trudności. Sprawa w tych stosunkach mogłaby bowiem nastąpić tylko w razie istotnej zmiany ustosunkowania się rządu czechosłowackiego do ludności polskiej w Czechosłowacji, a nie drogą taktycznych posunięć obliczonych na wywołanie pozorów dobrej woli wśród opinii zagranicznej i czechosłowackiej, niezorientowanej w rzeczywistym stanie rzeczy.

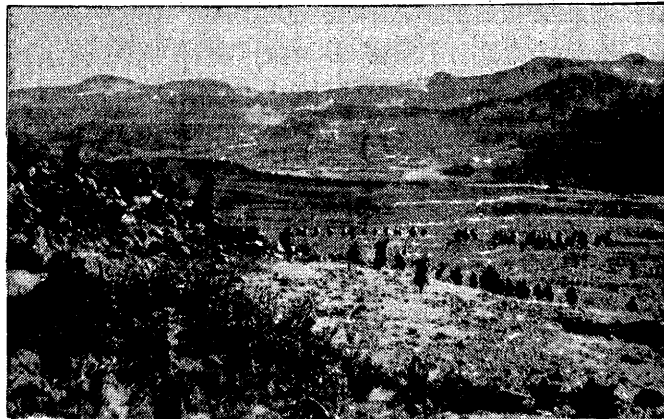
ZAWIADOMIENIE

Przyjmujemy do dnia 9 listopada b. r. godz. 13-ta

OGŁOSZENIA

do specjalnego numeru „Polski Zachodniej”, jaki ukaże się w dniu 11 listopada b. r. z okazji „Święta Narodowego”.

ADMINISTRACJA.



Zdjęcie nasze — dokonane na placu boju w Afryce — przedstawia włoskich Askerów w posęgu za cofającymi się Abisjńczykami.

Reprezentacja „Polski Zachodniej” w Chorzowie I.

Zawiadamiamy wszystkich naszych Czvt. Iników i Klientów, Chorzowa i okolicy, iż z dnem 4 listopada br. otworzona została w Chorzowie I, przy ul. Gimnazjalnej Nr. 21, I. piętro tel. 411-33

nasza reprezentacja.

Godziny urzędowe od 9-12 i od 15-18.

— Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń. —

Administracja „Polski Zachodniej”.

Smith wpadł do morza na pływającym samolocie?

SINGAPOORE. Panuje tu obawa, że wiadomił, że w chwili, gdy przelatował nad Zatoką Bengalską, widział samolot w płonieniach i przypuszcza, że był to aparat Smitha. Na poszukiwania udało się kilka paruz przyłasku Victoria. Lotnik Melrose za

Posel Wolf o ucisku Poiaków zaofizjańskich

PRAGA. W toku dyskusji sejmowej na temat exposé min. spraw zagranicznych dr. Benesa, wygłosił długie przemówienie poseł ludności polskiej w Czechach dr. Wolf, adwokat w Fryszacie. Mówca w wymownych słowach uwytkł niesłychany ucisk, jakiego doznaje ludność polska na Śląsku za Olzą, przytaczając ogromną ilość faktów teroru i prowokacji. Mowa ta, stanowiąca drugoczęść krytykę wywodu ministra Benesa, stanowiła sensację dnia i była szeroko komentowana. Obszerne streszczenie tej mowy zamieścimy w najbliższych numerach.

Dalsza unifikacja Niemców czeskich.

MOR. OSTRAWA. Prasa niemiecka z wielkim triumfem donosi, iż dnia 3 bm. na zebraniu Niemców karpacckich w Bratysławie wódt Niemców sudeckich Konrad Henlein wybrał 20-sal jednorodnie prezesem Niemców karpacckich. W ten sposób dokonano ostatecznej unifikacji wszystkich Niemców w Czechosłowacji.

„Batory” niezagrożony!

WARSZAWA. (tel. wł.) Z ambasady włoskiej informuje, że wiadomość jakoby Włosi zamierzali zarekwizować wybudowany w Třebie na stoczni Monfalcone statek „Batory”, aby go użyć do transportowania wojsk włoskich do Afryki, nie odpowiada prawdzie. Włosi oddadzą okręt Polsce w myśl brzmienia kontraktu. Jak wiadomo, za okręt ten Polska już zapłaciła.

Zwłoki ś. p. A. Sulkiewicza spoczęły w mauzoleum na Powąskach.

WARSZAWA. Odbyła się w Warszawie uroczystość żałobna złożenia zwłok śp. Aleksandra Sulkiewicza w mauzoleum na cmentarzu wojskowym w Powąskach. Aleksander Sulkiewicz, jeden z najwybitniejszych działaczy niepodległościowych, poległ w roku 1916 w walkach legionowych na Włocławku jako sierżant 5 pułku piechoty Legionów Polskich. Ekshumacja zwłok odbyła się w dniu 7 bm. w Piasecznie w pow. kowelskim, poczem trumne ze zwłokami śp. sierżanta Sulkiewicza przewieziono do Warszawy. W uroczystościach pogrzebowych, prócz rodziny śp. Aleksandra Sulkiewicza, brali udział członkowie Rządu z Premierem Kościłkowskim, marszałek Senatu Prystor, marszałek Seimu Car, generałicia z gen. Insp. Sił Zbrojnych Rydzem - Smigłym, prezes N. I. K., podsekretarz stanu, b. premier Sławek, posłowie i senatorowie, towarzysze broni, przyjaciele i koleży zmarłego. Ponadto w pogrzebie uczestniczyła delegacja oddziału tatarskiego Zw Strzeleckiego z Kresów. O godzinie 9 rano trumne, umieszczona na lawecie armatniej, przewieziono na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie Gen. Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Smigły dokonał dekoracji trumny orderem Virtuti Militari. Kondukt ruszył następnie na cmentarz wojskowy na Powąski, gdzie pochowany będzie Aleksander Sulkiewicz.

Delegat rządu do komisji parytetycznej.

WARSZAWA. W związku ze wznowieniem prac komisji parytetycznej dla sprawy skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym i hutnictwie udali się dnium 7 bm. z ramienia ministerstwa opieki społecznej do Katowic przewodniczący komisji nac. Józef Zagrodzki oraz radca Zbigniew Wróblewski.

Bandy meksykańskie niszczą środki komunikacyjne.

MEXICO-CITY. Na stację Sanandera napadli bandyci, którzy podpaliłi zabudowania stacyjne i zamordowali jednego z urzędników. Pomiędzy stacjami Matlra i Altahu bandyci rozkroili szyny, chcąc spowodować wykolejenie pociągu. Maszynista spostrzegł jednak uszkodzenie toru, dzięki czemu udało się uniknąć katastrofy.

Ustawa o pełnomocnictwach ogłoszona.

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym ogłoszono urzędowo w „Dzienniku Ustaw” ustawę o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy w sprawach gospodarczych i finansowych za wyjątkiem ustawy o złotych polskich. Okres pełnomocnictw trwać będzie do 15 stycznia 1936 roku, czyli przez dwa miesiące i tydzień.

Wzrost wywozu naszego węgla.

WARSZAWA. Według prowizorycznych danych, eksport węgla kamiennego w Polsce w październiku br. wzrósł w porównaniu z wrześniem o 92,000 ton i wyniósł 852,000 ton. Zauważać należy, że w październiku ub roku, eksport węgla wyrażił się liczbą 1,025,000 ton.

Przygrywka do wyborów prezydenckich.

NOWY JORK. W Louisville (stan Kentucky) kandydat republikanów na stanowisko gubernatora, sędzia Swope upadł; zwyciężył kandydat, demokrat Chandler.

Bandyci obrabowali pociąg.

NOWY JORK. W Serriesville (stan Ohio) bandyci, uzbrojeni w karabiny maszynowe, napadli na pociąg osobowy i zrabowali pocztę, w której znajdowało się 40,000 dolarów. Bandyci obiegli bezkarnie.

Sankcyjne zarządzenie Roosevelta.

WASZYNGTON. Większo zamówienie na tony, które rząd włoski skierował do jednej z wielkich firm amerykańskich, zostało na skutek zalecenia prezydenta Roosevelta odrzucone.

Makalle wzięte

PARYŻ. Wojska włoskie zajęły wczoraj o godz. 9-jej Makalle. Abisyńczy nie stawiali poważniejszego oporu. Do miasta wkroczył, jako pierwszy oddział piechoty pod dowództwem płk. Broglia oraz żołnierze Rassa Gugsy, który w imieniu Włoch objął w posiadanie swą rezydencję.

Włosi potwierdzają wiadomość, że Abisyńczycy ewakuowali Makalle. Samoloty, które dokonały lotów wywiadowczych nad miastem, stwierdziły, iż przed kościołem Enda Mariam ludność miejscowa rozłożyła wielkie płachty białego płótna na znak uległości.

Po zajęciu miasta Włosi prawdopodobnie zaczną szybko posuwać się w kierunku jeziora Aszlangh, położonego o 100 km. na południe od Makalle.

Kolumny włoskie posuwają się obecnie w kierunku Makalle trzema różnymi drogami. Na przedzie podążają patrole, które starannie przeszukują wszystkie nierówności terenowe w obawie zasadzki.

Do Addis Abeby przybywają codziennie transporty amunicji. Według przyszczalnych obliczeń w ostatnich czasach przez porty Berbera i Zeila dostarczone wojskom abisyńskim przeszło 200 tysięcy karabinów.

Włosj demontują wiadomość, jakoby dwa samoloty włoskie były zmuszone do lądowania poza liniami abisyńskimi i jakoby 4 lotników włoskich utraciło życie.

Negus jedzie do Harraru.

ADDIS ABEBA. W kołach dobrze poinformowanych zapewnienia, że cesarz Haile Selassie odwiedzi wkrótce Harrar.

Abisyńczycy przejdą do ofensywy w Ogadenie?

ADDIS ABEBA. Według informacji z Harraru, wojska abisyńskie koncentrują się w trzech kierunkach. Z koncentracji tej wnoszą śleszy, że w najbliższym czasie Abisyńczycy przejdą do ofensywy w Ogadenie. 40.000 wojowników podąża wzdłuż rzeki Dżuba w kierunku Dolo, druga armia idzie do Ogadenu, a trzecia, licząca 30.000 ludzi, gromadzi się około Dire-Daua.

Włosi zabiegają o naftę w Teksasie.

LONDYN. Reuter donosi z Dalla (w stanie Teksas), że agenci włoscy prowadzą tam rokowania o nabywie 50 milionów baryłek nafty dla armii włoskiej po cenie 1½ dolara za baryłkę. Nafta ma jakoby być przesłana do Niemiec, a stamtąd przez Austrię do Włoch.

Sankcje Meksyku.

MEKSYK. Rozporządzenie o zakazie wywozu do Włoch różnych towarów na podstawie...

Sezonowy wzrost bezrobocia w Niemczech.

BERLIN. Według sprawozdania niemieckiego instytutu badań konjunktury liczyć się należy z większym wzrostem bezrobocia w Niemczech w ciągu nadchodzącej zimy. Bezrobocie to posiadać będzie charakter sezonowy i zależeć będzie zarówno od warunków klimatycznych jak i od rodzaju zatrudnienia pewnych kontyngentów robotników na wolnym powietrzu. W latach od 1925—1935 sezonowy wzrost bezrobocia wahał się pomiędzy 0,55 miljon. a 1,08 miljon. W ciągu nadchodzącej zimy oczekiwany jest wzrost ilości bezrobotnych, zarejestrowa-

wie uchwalonych sankcji, zostało ogłoszone w dzienniku urzędowym, wobec czego sankcje w Meksyku weszły z dniem tym w życie. W myśl tego rozporządzenia, nie wolno wywozić do Włoch była pocztowego, żelaza, kancerunku, specjalnych gatunków stali, aluminium, manganu, niklu, chromu, cynku. Zakaz nie obejmuje towarów, przeznaczonych dla Włoch, a znajdujących się już w portach meksykańskich.

Pokój — daleki.

RZYM. „Giornale d'Italia” zamieszcza bardzo pesymistyczny artykuł co do widoków rychłego zakończenia konfliktu wojennego, w przeciwieństwie do większości prasy europejskiej,

kłóra ostatnio ujawnia znacznie większą dozę optymizmu w tej sprawie. Należy stwierdzić — pisze pogrządowy dziennik włoski — że wszelkie wiadomości o nowych propozycjach pokojowych ze strony Włoch są nieścisłe. Włochy w ostatnim czasie żadnych tego rodzaju propozycji nie wysyłały. Od pokojowego załatwienia konfliktu jesteśmy obecnie bardziej oddaleni, niż kiedykolwiek, wszystko, co dotychczas zrobiono w dziedzinie międzynarodowej, przyczyniło się jedynie do większego zakłócenia sytuacji. Głównym czynnikiem tych zakłóceń międzynarodowych są przedewszystkiem sankcje, przeciw którym Włochy będą walczyły ze zdwojona ambicją aż do całkowitego wyczerpania swoich sił gospodarczych.



Tłumy londyńskie zalegają ulice, przez które przeciągał orszak weselny trzeciego syna angielskiej pary królewskiej.

Teksty dekretów ogłoszone zostaną we wtorek lub środę

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj od godz. 2,30 do godz. 5 popołudniu obradowała Rada Ministrów nad tekstami dekretów gospodarczych. Wczoraj dyskusja miała za przedmiot całokształt dekretów gospodarczych. Teksty dekretów projektów dekretów opracowane przez poszczególne resorty gospodarcze doręczone zostały ministrom dopiero onegdaj w późnych godzinach wieczornych. Nie zdążyli więc oni zapoznać się szczegółowo z ich brzmieniem. Szczegółowej dyskusji spodziewać się można dopiero na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów, która rozpocznie się o godz. 1 w południe i trwać będzie aż do późnej nocy. Nie należy przypuszczać, aby w dniu dzisiejszym już dyskusja nad projektami dekretów została zakończona wobec niemożności obróbowania i ważnego materiału. Rada Ministrów w razie niezakończenia w dniu dzisiejszym dyskusji kontynuować ją będzie w niedzielę aż do całkowitego uzgod-

nienia projektów dekretów. Wobec tego, że w poniedziałek jest Święto Narodowe, ogłoszenie tekstów dekretów spodziewać się można dopiero we wtorek lub ewentualnie w środę. W kołach miarodajnych zapewnienia, że dekrety zostaną ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” przed 15 bm.

Zjazd pracowników.

WARSZAWA. (tel. wł.) Wobec zbliżającego się terminu ogłoszenia dekretów o wprowadzeniu nadzwyczajnego podatku do podatku dochodowego od uposażań oraz podatku dochodowego od uposażań pracowników państwowych i samorządowych Unia Pracowników Umysłowych zwołała na 24 bm. do Warszawy wielki meeting wszystkich organizacji państwowych pracowników państwowych i prywatnych celem zajęcia stanowiska wobec zmniejszenia uposażań.

Stahlhelm rozwiązany wobec odbudowy armii niemieckiej

BERLIN. Ukazało się urzędowe zawiadomienie, że w dniu 7 b. m. równocześnie z zaprzysiężeniem rekrutów armii niemieckiej nastąpiło rozwiązanie organizacji Stahlhelmu na obszarze całej Rzeszy. Rozwiązanie to nastąpiło na zlecenie kanclerza Hitlera, który w liście, wysłanym do nacelnego przywódcy Stahlhelmu min. Seldtęgo, oświadcza, że s chwilą ukończenia odbudowy armii niemieckiej oraz a momentem zaprzysiężenia jej na sztandar III. Rzeszy, znika podstawa istnienia Stahlhelmu. Nowa armia będzie odąd po wieczne czasy przedstawicielką niemieckiej woli twórczej, a wyrazicielką siły politycznej jest partia narodowo-socjalistyczna. Kanclerz dziękuje min. Seldtemu i członkom Stahlhelmu za ofiary, położone dla nowej Rzeszy. Kanclerz komunikuje im jednocześnie, że pomimo obowiązującego zakazu przyjmowania nowych członków do

partii, zezwala on na wstępowanie do formacji partyjnych tym starym stahlhelmowcom, którzy jeszcze przed zwycięstwem narodowych socjalistów brali udział w walce o nową Rzeszę. Przymiowanie jednak następować może tylko drogą pojedynczych zgłoszeń, nie zaś zbiorowo. Tym członkom Stahlhelmu, którzy nie chcą brać udziału w życiu politycznym, kanclerz poleca wstąpić do organizacji kombatanckich Kyffhäuserbund. Likwidacja Stahlhelmu i jego instytucji gospodarczych dokonana ma być przez naczelne kierownictwo związku. List kanclerza kończy się słowami: „Jeden naród, jedna Rzesza, jedna wola polityczna i miecz”. W odpowiedzi swej min. Seldtę dziękuje kanclerzowi za uznanie, które znalazło swój wyraz w zezwoleniu b. członkom Stahlhelmu na wstępowanie do partii i dodaje, że na życzenie kanclerza likwidacja Stahlhelmu została dokonana.

Barbarzyńskie rugi czeskie nie ustają

Nowa serja oburzających przykładów.

Niedawno puściła prasa czeska w świat zmyślona wiadomość o wydaleniu, jakoby, przez Polskę 10.000 Czechów z terenu Rzeszypospolitej. Kto zna choćby pobieżnie stosunki, wie, że to nonsens, nigdzie bowiem poza koloniatami wotyńskimi w Polsce, jako żywo tysiąca nawet Czechów ze świegą nie znalazł. Było takich wydalonych podłoga aż 67-miu...

Prawda jest natomiast, że wysiedlają masowo ze swych granic, ale Czesi obywateli polskich, wysiedlają tysiące, których skutkiem różnych krętaćw i matactw, skutkiem niedotrzymywania wyraźnie przez rząd czeski przyjętych zobowiązań międzynarodowych i własnych — dotychczas obywatelstwa nie przynali. Jest takich Polaków w Czechach blisko 70 tysięcy i obecnie jeszcze, takich, którzy poradzili się tam, tam pokochyli szkoły i tam pracowali. Wyrzuca się ich teraz barbarzyńsko, w sposób nieludzki, niszcząc ich egzystencję materialną, rozrywając rodziny, sroząc się gorzej od osławionych w swoim czasie rugów bismarckowskich.

Dzień niemal nie minie, by nieszczęśliwcom takich nie przyjmowano w pogranicznych naszych miastach, złupionych z całego dobytku, oderwanych bardzo często poprostu od warsztatu pracy, od żony, dziecka, czy rodziców. Nieliczne tylko wypadki tego rodzaju przedostają się na łamy prasy, która zresztą nie nadążyła by poprostu ich rejestrowaniem. Znamyśmy dzisiaj 7 faktów z jednego tylko Cieszyna.

I tak n. p. w dniu 27. 10. b. r. wydalili Czesi Andrzeja Piwowarczyka, który od drugiego roku życia przebywał w Czechosłowacji z przerwami, tam pracował, aż go brutalnie nocą porwano na posterunek policji w Mor. Ostrawie i odstawiono do Czeskiego Cieszyna, nie pozwalając pożegnać się z rodzicami, ani zabrać ubrania, czy bielizny.

W dniu 30. 10. r. b. zgłosił się w Cieszynie Józef Cebula, urodzony w Nowej Wsi pod Mor. Ostrawą. Tam pracował aż do roku 1935. Ojciec jego przebywał w Czechosłowacji już 57 lat.

Dnia 26. 10. b. r. przybył do Cieszyna, odzupaszowany z Mor. Ostrawy Matusz Maciej od dziesięć lat przebywający w Czechosłowacji, gdzie na kopalni „Karolina” pracował przeszło 30 lat. Przekonany był, że jest obywatelem czechosłowackim. 17. 10. przybył do niego policjant, odprowadził do Komisariatu policji, skąd go odstawiono do Polski 26. 10. r. b. nie pozwalając mu zabrać najkonieczniejszych rzeczy.

W dniu 27. 10. r. b. zgłosiła się w Cieszynie niejaką Eliza Szulcówna, która przez 30 lat przebywała w Czechosłowacji, tam pracowała aż do r. 1928, kiedy to w firmie elektrycznej w Jabloneckich Pasiakach częściowo utraciła wzrok. We wrześniu zażądano od niej paszportu, a w dniu 26. 10. przybył do mieszkania jej wuj z policjantem i żandarmem. Odstawiono ją przez żandarma do granicy w Cieszynie. I jej nie pozwolono rzecz zabrać ze sobą.

Taki sam los spotkał 19. 10. r. b. Tomasika Józefa, urodz. 1910 r. w Zabrzegu koło Mor. Ostrawy. Tomasik ukończył czeską szkołę, do roku 1931 pracował, później był na utrzymaniu rodziców. Odstawiono go przymusowo za paszportem deportacyjnym. W domu rodziców postawił ubrania i drobnostki, gdyż wogóle nie pozwolono mu pożegnać się z rodziną.

Dnia 16. 10. r. b. przybyła do Cieszyna Maria Golińska, zamieszkała od kilkadziesiąt lat w Czechosłowacji, gdzie wyszła zamąż. Dnia 10. 10. r. b. zaczęła ją na ulicy tsnjy policjant, sprawdził do Komisariatu w Mor. Ostrawie, skąd odesłano ją za paszportem deportacyjnym do Polskiego Cieszyna.

W dniu 23. 10. r. b. wreszcie zgłosił się w Cieszynie Jan Hasiąg, przebywający od 1913 roku w Czechosłowacji, gdzie się ożenił i pracował do r. 1934. Posiadał paszport, nie mógł jednak otrzymać pralongaty wyjeź; odzupaszowany go, odrywając od rodziny. Pozostawił w Czechosłowacji domek mieszkalny, ubrania itd.

Oto 7 wypadków z tysiąc! Niesłychane stosunki! I to się chce nazywać, uchodzić w oczach Europy za wzór liberalizmu, humanitaryzmu i t. p.

Posiedzenie komisji do spraw czasu pracy.

KATOWICE. Dnia 8 bm. w Katowicach odbyło się VI plenarne posiedzenie komisji do spraw czasu pracy pod przewodnictwem p. naczelnika Zagrodzkiego i przy udziale rzeczoznawcy z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej p. rady Zbigniewa Wróblewskiego oraz rzeczoznawców ustanowionych. Komisja ustaliła dzień III amikty, dotyczącej hutnictwa, które zostało podzielone na 2 grupy: hutnictwa żelaznego i hutnictwa cynku i innych metali. Komisja znalazła za konieczne zaznajomić się ze stanem faktycznym górnictwa węglowego i hutnictwa, a szczególnie ze stanem zatrudnienia, sprawą świetłówek, turnusów, zarobków, kosztów utrzymania itp. Następne posiedzenie komisji wyznaczona została na 9 bm.

MELCHJOR WAŃKOWICZ



REPORTAŻE RADJOWE Z PRUS WŚCHODNICH W KAŻDĄ SOBOTĘ O GODZ. 17.00

Sprawa żon zarobkujących

Sprawa żon, mających mężów na posadach i jednocześnie pracujących zarobkowo — ma stanowić jedną z pozytywnych reform oszczędnościowych, zaprowadzonych przez rząd P. Premiera Kościalskiego.

Hasło to padło już kilkakrotnie. Nigdy jednak nie było zrealizowane konsekwentnie i całkowicie. Zwykle dotąd kończyło się na tem, że traciła pracę część pracownic, gorzej przygotowanych do walki o byt, a na ich miejsce przyjmowano prawie wyłącznie nowe, czasem może lepiej przygotowane, ale jakże często — tylko mające odpowiednie „poparcie”.

Jeżeli zatem ta reforma oszczędnościowa ma być przeprowadzona tym razem poważnie, to — z jednej strony — powinna ona być konsekwentna i stanowcza, tak, aby dała wyniki dla Skarbu Państwa i otworzyła pewne możliwości pracy dla nieremysłujących dotychczas jej uzyskac, — z drugiej jednak strony — wykonanie reformy oszczędnościowej winno liczyć się ze względami sprawiedliwości, aby nie stało się w wyniku jednym nasmem krzywd.

Żony pracujące obok mężów stanowią dziś grupę dość liczną, może choćby ze względu na to, że przy tak częstych działaniach rozwodach kobiety nie mogą uważać swego bytu materialnego i dlatego może zaznacza się wśród nich tak częste dążenie do materialnego uniezależnienia się. W każdym jednak razie nie można traktować wszystkich tych żon pracujących, jako należących do jednej tylko jednolitej kategorii, do której wszystkie zarządzenia oszczędnościowe mogłyby zastosować mechanicznie. Już dzisiaj przed szczegółowym analizowaniem tej sprawy, można stwierdzić, że akcja oszczędnościowa stanie wobec trzech różnych kategorii tych t. zw. żon pracujących.

Pierwszy typ będą stanowić kobiety pracujące zarobkowo dla podniesienia tylko swej skali życiowej. Będą to żony czy córki zarobkujące po to, by mieć pieniądze na bardziej eleganckie ubieranie się, czy rozrywki, na uniezależnienie się w swych wydatkach osobistych od męża, czy ojca. Zastosowanie zarządzeń oszczędnościowych do tej kategorii nie będzie miało napewno żadnego charakteru krzywdy społecznej.

Druga kategoria — to będą kobiety, które rynek zarobek dopiero łącznie z zarobkiem męża stanowi minimum niezbędne do istnienia dla rodziny. Tą sprawę — minimum egzystencji należy brać poważnie pod uwagę, aby reforma oszczędnościowa nie dała w wyniku złych i szkodliwych efektów społecznych.

Będzie wreszcie napewno trzecia kategoria kobiet, które dzięki swemu wkształceniu i uzdolnieniu fachowemu są tak wartościowymi pracownicami, że usunięcie ich od pracy połączone byłoby poprostu ze szkoda dla dobra służby.

Uznając zatem w zasadzie, że zarządzenia oszczędnościowe będą musiały obkładać tym zasiegami i sprawe żon pracujących

— pragnęłabym jaknajmniej podkreślić konieczność sprawiedliwego i wszechstronnego rozważania każdego wypadku projektowanej redukcji i ostrzeż przed szematyzmem i mechanicznym regulowaniem tej sprawy, mogłoby to bowiem tylko dać więcej poczucia krzywdy i niesprawiedliwości, niż wartość korzyści oszczędnościowej.

Jeżeli jednak akcja oszczędnościowa rządu ma zwrócić uwagę na kobiety — to chciałabym tu podkreślić sprawę inną: że rola kobiet w tej akcji oszczędnościowej może być bardzo poważną i stanowić dla rządu wielką pomoc.

Jeżeli niema zdrowego budżetu domowego bez zdrowego budżetu państwa — i naodwrot, to zagadnienie budżetów domowych każdej rodziny w Polsce uzyskuje dziś ogromne znaczenie. A któż — jak nie kobieta — wykonuje budżet domowy i czuwa nad nim? Jakże często u nas z wielką troską?

Któż zatem u nas mógłby skuteczniej od

kobiet szerzyć hasła takie jak: równowaga budżetu domowego, oszczędność w strojach, przycięcia i reprezentacjach? Kobiety przecież mogłyby odegrać dużą rolę w ogólnej akcji oszczędnościowej nawet przez wprowadzenie poprostu pewnej mody oszczędnościowej.

Rola kobiet w szerzeniu zrozumienia dla akcji oszczędnościowej rządu, w szerzeniu negatywnego stosunku do tych, którzy pracują zarobkowo tylko dla zdobywania luksusu, odbierając przez to chleb ludzkom, będzie napewno wielką, bo wielką zawsze była rola kobiety w kształtowaniu się opinii w Polsce.

Sadzę też, że gdyby rząd, podejmując swą akcję oszczędnościową — zwrócił się o współdziałanie z nią do kobiet polskich, to mogłyby znaleźć w nich pomoc o dużym naprawdę znaczeniu.

Janina Prystorowa
posłanka ziemi wileńskiej.



M. ministrowie greccy podpisują akt przysięgi na wierność królowi Jerzemu, po oficjalnym ogłoszeniu wyników plebiscytu.

Stanowisko śląskich pracowników publicznych w sprawie projektów oszczędnościowych Rządu

7 b. m. w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli Międzyzwiązkowej Komisji organizacyjnej urzędniczej i funkcyjarskiej samorządowych, samorządowych i komunalnych naszego województwa, na której — po długich obradach — przyjęto rezolucję.

W pierwszej części tej rezolucji zebrani, charakteryzując obecne położenie obrzydnie większości pracowników publicznych jako katastrofalne i obawiając się dalszej pauperyzacji, wyrażają wątpliwość, czy nowe cięcia, nakładane na pracowników na rzecz Skarbu doprowadzą do równowagi budżetu i do poprawy sytuacji gospodarczej Państwa.

Druga część rezolucji brzmi następująco: Sfery pracowników publicznych Województwa Śląskiego idąc za apelem P. Premiera o współpracę społeczeństwa z Rządem wypowiadają się:

a) za większym opodatkowaniem wysokich uposażeń i wygórowanych dochodów, jak również za wydatnym zredukowaniem dodatków reprezentacyjnych, funkcyjnych i t. p., wypłacanych ze Skarbu Państwa.

b) za przeprowadzeniem jaknajdalej idących oszczędności na wydatkach rzeczowych Państwa,

c) za użyciem wszelkich środków służących Rządowi do dyspozycji w kierunku obniżenia liczących dotąd sztywnych cen, jak: kartelowych, monopolowych, cen, gazu, prądu elektrycznego, opału — dalej taryf kolejowych osobowych i to-

warowych i t. p. celem doprowadzenia do ożywienia życia gospodarczego,

d) za bezwzględnie zaniechaniem przenoszenia urzędników w silie wieku na emeryturę, co tylko niepotrzebnie powiększa wydatki Państwa, oraz za powołaniem do służby tych emerytów, których powodem przeniesienia w stan spoczynku nie była utrata zdolności do pełnienia służby,

e) za zaniechaniem wypłacania z funduszy publicznych podwójnych wynagrodzeń, a. p. jednego tytułem emerytury, a drugiego za służbę czynną,

f) za zredukowaniem wszystkich emerytalnych, których emerytalność wystarczające dochody na utrzymanie rodziny, a których kwalifikacje nie uzasadniają pobierania wyjątków,

g) za gruntowną rewizją gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Pod rezolucją podpisaną są następujące związki: Zjednoczenie Kolejowców Polski Okręg Katowice, Związek Urzędników Państwowych, samorządowych i Komunalnych Wojew. Śl w Katowicach, Związek Zrzeszeń Urzędników i Pracowników Komunalnych Wojew. Śląskiego, Związek Nauczycielstwa Polskiego Okręg Śląski, Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów — Okręg Śląski, Stowarzyszenie Urzędników Sądowych i Prokuratorów Apelacji Katowickiej, Oddział Zjednoczonego Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie.

Program radiowy.

„BUNT BAJEK”



WESOLA AUDYCJA W RADJO W SOBOTE 9. XI. O GODZ. 20.00

Sobota 9 listopada.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna, 7.30 Paraformacja, 8.00-8.10 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z wieszy Marjackiej, 12.03 Dzieńnik południowy, 12.15 Koncert, 13.00 Pielni i arje, 13.25 Czwilka gospodarstwa domowego, 13.30 Pityz, 14.30 Muzyka lekka z płyt, 15.15 „Nasz handel moralny”, 15.20 Wiadomości bieżące, 15.22 Życia artystyczne i kulturalne Śląska, 15.30 Koncert, 16.00 Lekcja języka francuskiego, 16.15 Zespół harmonistów warszawskich, 16.30 Skrzynka techniczna, 16.45 „Czta Polska głowa”, 17.00 „Kraj za belana” — reportaż z Prus Wschodnich, 17.15 Noweści z płyt, 17.45 „Dzieli krótki” — opowiadania, 17.50 „Nasze miasta i miasteczka” — „Chielmo”, 18.00 „Wesoła audycja dla dzieci, 18.30 Skrzynka etoeli Holl dla dzieci, 18.45 Koncert reklamowy, 19.00 „Dzwony z Pleszki” — odczyt, 19.20 Pręgnid prasy, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Wesoła a dyja muzyczna, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 „Owarki z Polski woplozowanej”, 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy, 21.30 Humor regionalny, 22.00 Koncert popularny, 22.00 Wiadomości meteorologiczne, 23.05-24.00 „Spacer po Europie” — transmisyja.

W dniu 6 listopada br. zmarł urzędnik naszej huty „Baldon” w Katowicach

Ś. p. Helmut Job

w 25 roku życia.

W ciągu wieloletniej swej pracy w naszych zakładach zjednał sobie przez nader sumiennie wykonywanie swych obowiązków pełny szacunek i uznanie przełożonych i kolegów.

Katowice, dnia 7 listopada 1935 r.

„Huta Pokój”
Śląskie Zakłady Górno-Hutnicze
Spółka Akcyjna



TYLKO
COLGATE
mi smakuje

Dzieci lubią pastę do zębów Colgate dla jej miłego smaku. Rodzice wybierają pastę Colgate dla dzieci, gdyż czysci zęby dokładnie i bezpiecznie.

Tylko Colgate posiada tę pięć.



Bańka mydlana, czy jednak wyrównanie frontu?

Przepowiednie prasy pamłowskiej i socjalistycznej nie spełniły się i spełniły. Zgoda pomiędzy dwoma tutejszemi partjami hitlerowskimi niemieciami nie doszła do skutku. Doniosła o tem wczorajsza prasa volksbundowa. Odbyło się mianowicie w Katowicach zgromadzenie okręgowego związku volksbundowego na Katowice, na którym właśnie miało dojść do utworzenia volksbundowo-niemieckiego zarządu. Tymczasem p. Ulitz oświadczył zebrany, że w ostatniej chwili otrzymał pismo od „wodza” młodo-niemieckiego na tutejszym terenie p. Schneidera, a następnie telefoniczną informację „samego Wiesnera” tej treści, że wobec niemożności utworzenia „jednolitej pomocy zimowej” (Winterhilfe) młodo-niemcy nie mogą wejść do Volksbundu, a temwiędze do jego Zarządu. Wobec tego wydział wybrano wyłącznie tylko z dawnych (od 1922 r.) członków z p. Ulitzem na czele.

Czy więc „front harzburski” okazał się, jak twierdzi „Der Deutsche in Polen” z 10 b. m., bańką mydlaną? Nie zupełnie. Ulitz stwierdził bowiem nadal gotowość przyjęcia każdego Niemca a więc i młodo-niemca do „ponadpartijnego” Volksbundu, młodo-niemcy zaś złożyli oświadczenie, że nie będą odąd rozbiłali zebrani, urządzeni przez Volksbund (jak to n. p. miało w tych dniach jeszcze miejsce w Tarn. Górach). Okazuje więc, że p. Ulitz cieszy się, widąc, bezwzględne zaufaniem Berlina, większym niż młodo-niemcy, którzy napewno otrzymali polecenie, a może na ostrodę i co? więcej, by zaprzestali ostrej swej walki z Volksbuntem.

A więc jednak poniekąd wyrównanie frontu. Stoi poza nim nadal p. Pant z swąj Niemiecko-chrześcijańską partją ludową, której zjazd odbył się ub. niedzieli przy udziale 148 delegatów z terenu województwa w Katowicach. Oświadczył tam dr. Pant, jak to już zresztą czytaliśmy nieraz poprzednio, że hitlerami, który ogarnął wielką część Niemców stanowi główną przeszkodę do dojścia do prawdziwego porozumienia mniejszości z Polakami, i że najlepszym dowodem słabości tego kierunku jest fakt niezyskania samodzielnie ani jednego mandatu poselskiego czy senackiego przez Niemców w niedawnych wyborach. Celem DCM jest skupianie wszystkich niezadowolonych „hitleryzmem”, aby ich w „chwili stosownej” doprowadzić, tak stwierdza „Der Deutsche” drogą prowadzącą do prawdziwej ugody z Polakami. w. z.

Czyn obywatelski

Jak się dowiadujemy, posłanka ziemi wileńskiej, p. Janina Prystorowa, przekazała wszystkie swe dety poselskie do dyspozycji „Komitetu Opieki nad wsią wileńską”.

Dla rozwoju radjofonii

Rząd turecki popiera i propaguje użycie radjofonii w kraju. Aby zwiększyć liczbę do korzystania z odbiorników, a zwłaszcza w tych prowincjach, gdzie radio jest prawie nieznaną, planuje rząd rocznie gratis wódm mieścić 40.000 radjoodbierników. Dla tam większego spopularyzowania radja i zachęcenia odbiorczych abonentów do korzystania z nadawanych programów, rząd zmierza zwoinic ich narazie od opłat za abonament. Przynależa także, że rząd turecki wyszukuje umiętnięcia wszystkie możliwości w celu europeizacji kraju.

Włochy gotują obronę przed sankcjami

Zacznąć pasę i wytrzymać — oto hasło!

(Korespondencja własna).

Rzym, w listopadzie.

Zbliża się chwila, kiedy sankcje gospodarcze przeciw Włochom staną się rzeczywistością. Co czyni Rzym, aby się im przeciwstawić?

Zgóry wiadomo, że

Włochy podejmą rękawicę.

Zapowiedział to Mussolini 3 października w mowie na placu Weneckim. Określił też postawę Włoch wobec sankcji różnego rodzaju i stopnia. „Sankcjom gospodarczym — rzekł — przeciwstawimy karność naszą, małe wymagania co do poziomu życia i ducha ofiary“. W słowach tych zamknięte są przesłanki, na których opiera się włoska kontrakcja.

Włoski plan obrony opiera się na założeniu, że naród okaże wielką odporność moralną, zdolność do ofiar i wytrzeźłość patriotyzmu, wiarę w wodza i wole przetrwania aż do zwycięstwa. Natomiast liczy się w Rzymie, iż blok państw stosujących sankcje będzie mało zwarty, trawiony sprzecznymi tendencjami, iż wiele krajów będzie stosowało zalecone rygory opieszale, działając pod przymusem Anglii wbrew własnym przekonaniom.

Celem, do którego plan włoski zmierza, jest

sparralizowanie działania sankcyj.

Punkt ciężkości ich nie polega na zakazaniu wywozu do Włoch szeregu surowców potrzebnych dla przemysłu wojennego, lecz na zaprzestaniu importu z tego kraju. Sprzedając tylko trzecią część tego co przedtem, bo tyle wynosi ich eksport do krajów nie stosujących sankcji, uzyskają one bardzo niewiele dewiz zagranicznych. W ten sposób deficyt bilansu płatniczego zwiększy się bardzo, a wraz z nim wzrośnie odpływ złota i obcych walut z banku państwa.

Po kilku miesiącach, zdaniem inicjatorów sankcji, zapas złota wyczerpie się i Rzym automatycznie będzie musiał zaprzestać wojny. Aby do tej ewentualności nie dopuścić, plan włoski przewiduje retorsje na zewnątrz i ograniczenie spożycia artykułów zagranicznych na wewnątrz. Hasłem jest: nie kupować od krajów, które zamkną się dla eksportu włoskiego. Jako do stawcy pozostaną jedynie kraje nie stosujące sankcji. Możliwe wcale nie importować dóbr konsumpcyjnych, posiadane środki finansowe obrócić na kupno surowców, przewidzianych potrzebnych dla celów prowadzenia wojny. Na wewnątrz znowu plan przewiduje radykalne obniżenie konsumpcji artykułów zagranicznych, ograniczenie spożycia tych produktów, które wytwarza się u siebie w niedostatecznej ilości, stworzenie zastępczych surowców. Wypełnienie podobnego zadania połączone jest z ogromnymi finansowymi, technicznymi i organizacyjnymi trudnościami.

Międzynarodowe czynniki ufają, iż faszystowski Włochy podążają temu wszystkiemu wykład z zwycięskimi ze zmagają gospodarzy z blokiem 52 państw. Kto kierowalby oczekują wjele od ofiarności społeczeństwa bez trudu ograniczyć. Pewność, że w żadnym razie nie będzie groził głód, dostatecznemu otuchy i teźny. Wreszcie społeczeństwu zapominać, że obok zapasu złota na sumę około 4 miliardów lirów, rozporzą

	I	II	III	IV	V		I	II	III	IV	V	
Afghanistan												
Union of South Africa												
Albania												
Argentine												
Australia												
Austria												
Belgium												
Bolivia												
United Kingdom												
Bulgaria												
Canada												
Chile												
China												
Colombia												
Cuba												
Denmark												
Dominican Republic												
Ecuador												
Spain												
Estonia												
Finland												
France												
Greece												
Guatemala												
Haiti												
Honduras												
Hungary												
India												
Jraq												
Jran												
Irish Free State												
Latvia												
Liberia												
Lithuania												
Luxemburg												
Mexico												
Nicaragua												
Norway												
New Zealand												
Panama												
Paraguay												
Netherlands												
Peru												
Poland												
Portugal												
Roumania												
Salvador												
Siam												
Sweden												
Switzerland												
Czechoslovakia												
Turkey												
U.S.S.A.												
Uruguay												
Venezuela												
Yugoslavia												

Liga Narodów opublikowała ostatnio wykaz państw, które przystąpiły do sankcji przeciw Włochom. System sankcyjny rozpada się na pięć części. Poszczególne państwa z różnych względów nie chciały w całości zastosować sankcji, decydując się jedynie na wprowadzenie ich tylko w pewnych działach. Powyższe zestawienie tabelaryczne ilustruje nam stanowisko szeregu państw w sprawie przeciwwłoskich sankcji, przyczem białe kratki oznaczają gotowość danego państwa do zastosowania sankcji, w całości względnie częściowo, czarne zaś kratki oznaczają uchylenie się danego kraju od wprowadzenia w życie zaleceń sankcyjnych. Jak widzimy z naszego zestawienia przeciw sankcjom wypowiedziały się: Albania, Austria, Boliwia, Dominica, Węgry i Paragwaj. Reszta państw, m. in. Polska, opowiedziały się całkowicie wzgl. częściowo za sankcjami.

stwa i wysiłku odkrywczo wymalaczo i technik. Licza, że niski poziom zyciowy mas ułatwi im przystosowanie się i konieczne wyrzeczenie się.

Silnym bardzo atutem dla Rzymu w całej tej polityczno-gospodarczej rozgrywce jest okoliczność, że Włochy posiadają dużą niezależność w dziedzinie wyżywienia. — Dzięki „bitwie zbożowej“ uzyskały pełną samowystarczalność, jeśli chodzi o pszenicę. Zbędnym jest zatem ograniczanie spożycia chleba i makaronu, dwóch głównych artykułów żywnościowych. Dalej mają Włochy pod dostatkiem owoców, wino, oliwę i ser. Nie stacemy im niczego mięsa, ale nie stanowi ono fundamentalnej części pożywienia szerokich mas i spożycie jego da

da skarb państwa rezerwa, powstała z przejęcia wierzycielności i papierów zagranicznych od przedsiębiorstw i osób prywatnych. Ile suma ta wynosi dokładnie nie wiadomo, zapewne od 3 do 4 miliardów lirów. Biorąc pod uwagę zaciętość i zapal, z jakimi Włochy podejmują realizację swego planu obrony przeciw sankcjom, oraz zasoby, którym rozporządzają, przychodzi się do wniosku, że

są one w stanie wytrzymać obłożenie gospodarcze.

Jeśli nie nastąpią nieoczekiwane wstrząsy — od 1 1/2 do 2 lat. Jeszcze przed upływem tego czasu oręż lub dyplomacja przyniesie ostatecznie rozstrzygnięcie.

Więści z całej Polski

Straszne skutki spłoszenia się koni.

Na szosie pod Witkowicami pow. Żywiec kiego wydarzył się nieszezęliwy wypadek, spowodowany spłoszeniem się konia na widok przejeżdżającego samochodu. Bryzka poniesiona przez spłoszonego konia wyrzuciła się na szosie, skutkiem czego ponosił śmierć jadący z rodziną 49-letni Franciszek Boryski. Pozostałe osoby doznały lekkich obrażeń.

Trzeci szybowiec budują robotnicy Kaszubi.

W Zakładach Mechanicznych Urzędu Morskiego buduje się trzeci z kolei szybowiec kola szybowcowego LOPP. Nad budową nowego szybowca pracują członkowie tego kół, składający się przeważnie z robotników Kaszubów pod kierownictwem komendanta Pietraszewskiego oraz p. Pozorskiego.

Szybowiec ten będzie trzecim, wykonanym przez wspomniane Koło. Pierwsze dwa szybowce „Gdynia“ i „Kaszubi“ zostały oddane do użytku w jesieni ubiegłego roku.

Kontiskata nielegalnego tytoniu.

Władze policyjne skonfiskowały na terenie powiatu miechowskiego około 200 kg tytoniu, pochodzącego z legalnych plantacji, lecz ukrytego przez plantatorów przed władzami skarbowymi dla pokątnej sprzedaży.

Katastrofa motocyklowa pod Węgorbkiem.

Na szosie między Zabarkowem a Węgorbkiem uległ ciężkiemu wypadkowi pp. Dewner i Kunz z Węgorbka. Wracali oni nocą motocyklem do domu i nagle motocykl począł szwankować, co pociągnęło za sobą upadek.

Obaj znaleźli się na szosie bez przytomności. Dopiero po kilku godzinach zdołał K. do wlec się do najbliższego zabudowania, dokąd następnie pretransportowano jego współtowarzysza. Dewner odniósł ciężki wstrząs mózgu.

Medal w uznaniu „uwielbienia“ kobiety

W maju roku bież. generał Castruccio, konsul włoski w Chicago wręczył sławnej lotniczce Amelji Eahart, kobiecie, która samotnie przeleciała Atlantyk, medal im. Italo Balbo. Medal ten został ustanowiony po przelecie eskadry włoskiej przez ocean. W sierpniu lotniczka otrzymała od generała Castruccio list tej treści: „Poczuwam się do obowiązku sprowadzenia tego, co niektóre dzienniki podały jakoby „medal Italo Balbo“ jest dekoracją oficjalną od rządu włoskiego. Nie podobnego. Jest to tylko sposób wyrażenia mego osobistego dla pani uwielbienia. Proszę go zatrzymać.“

Ale ambanta lotniczka odpowiedziała, że miała to samo wrażenie, co gazety, które tę wiadomość podały a nie pragnie wcale zatrzymać podarunków od konsula, którego wcale nie zna. Odesłała więc medal, na którym były wyryte te słowa:

„Wręczono Amelji Eahart przez rząd włoski 23 maja 1935 r.“

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść

72) (Ciąg dalszy.)

Wieczór, wytopiony ze srebra, był schlastany tu i tam cieniami. Drzewa, porozrzucane po zboczach, zwieczoną koroną zuchwale rozrywały księżycową jasność. Mimo, że było widno, stary mozołnie rozeznawał ślad ścieżki, która zanurzała się w głąb parowu i ginęła bez śladu. Pograżał się w mroku zgęstniałym na dnie, jakby schodził w ton czarnej wody. Czasem zachrobotała potrącona bryła, potoczyła się po pochylności i legła zatraczona w śnieżnej pościeli. Ponad nim i przed nim klebiły się wzburzone krzaki. Potykał się, zahaczał o gałęzie tarniny i pomstał bolejącym głosem, jakby to na złote ludzkie porzucił pod jego niedołężną starość wszystkie kolce, wszystkie kamienie.

— Ej Boże! Boże, za jakie grzechy cierpieć nikomu bym nie życzył, żeby dożył takiej starości. Kara Boża! Panie Boże, czemu mnie trzymasz na tym świecie — przezwrócić oczy ku niebu i wzdychał nabożnie. — Bo wiesz, że nie taki, jak dzisiejsze ludzkie, co się Boga nie boją, i Boga chwale za wszystkie dary — stanął pod krzakami, wydobyl z za pazuchy bulkę, zrobił krzyż, pocałował, rozłamał, i jadł powoli, nadstawiając dłoń, aby nie uронić jednej okruszyny. — Ona młodszą to zje cobądź. Z katemby się podzielił, a nie z ojcem. Nie chciała dać takiej odrobiny. O Jezu Miłosierny, odpuść grzechy. Ino na cię patrz, dej. Zawsze im mało. Wydrzyj duszę z garla dla nich — bezzębnymi dziągami żuł male kęsy i labidził. — Rozpusztne terażniejsze ludzkie, w taki biedny czas buleczkami się karmią. Gdzieby tak było za mojej pamięci. Ziemia

niaczka się upiekło, kapuśniarką omaściło, a ludzkie były zdrowe, nie takie chyrlaki, jak dziś. Mieli Boga w sercu, to i Bóg dawał zdrowie. Teraz chleb kuje w żąbki, ino buleczki smakują. I ma być dobrze? — stacecznie poruszając suchymi, bez pospiechu zjadł bulkę. Powtórczył starcami nogami, zdążając ku wsi, ku swej nieszczęśliwej izbie. — Ulituj się, Panie Jezuu, nad dzisiejszymi ludźmi — był się w pierś, mamrotał pacierze nad grzeszonym światem, on jeden sprawiedliwy, on jeden Boga się bojący.

Władek przez okno widział cień odchodzącego, ścigając się na śniegu. Kiedy matka kazała mu zawołać Alojza, krnąbrnie odpowiedział, że dobrze mu dzieadek zrobił, bo już nie można z nim wytrzymać w chalupie.

— Uwierknie kaj na mrozie.

Niech uświarknie, taki galgan. Nie pójdę po niego. Rozpuszczacie, a Alojz, a Alojziku, a na niego trza wziąć kija — ulegając prośbie chorej, wyrwał za próg i krzyknął w mroźną pustkę — Alojz, podź haw! — głos pobiegł w pole, wrzasnął między zabudowaniami i wpłynął w ciszę. — Co się bede darł, niech nogi polamie. — Miał wracać do izby, po namyśle obleciał dookoła dom.

Księżyc już wschodził, nie mógł się jednak wyplątać z galezi drzew, zwieczonych na krakwędzi gor, jakby z czarnych ramion i paluchów, mocno go trzymających. Powoli się wytaczał, dźwigał ponad wierzchołki, wielki, urzekający tajemniczą siłą. Alojz wspiął się po uboczu, wpatrzony w gorejącą bryłę. Otwierał i zamykał dlonie, jakby chwyczał światło, nacerpane ze srebrnego źródła i wypuszczal. Włosy burzyły się w poświacie. Wyciągnął ręce i doznał wrażenia, że to nie jemu, ale ziemi wyrosły skrzydła i uniosły go w górę, aby mógł sięgnąć głową księżycą, a stopami strącać gwiazdy. Nie czuł, kiedy go Władek szarpnął za rękaw.

— Pódeł do chalupy, dzieadek już pościł. Mama cię wołają. Co ślipia wywlasz? Pomógł ci się w głowie. Teraz jesteś jak duch.

Alojz patrzył na brata jaśniejącymi oczami i mówił jakby w objawieniu, uśmiechając się obłaskiwnie poświaty.

— Żeby to saneczkami zwiędzić miściączek, albo na nartach spuścić, to byłaby uciecha, wszyscyby się cudowali, jabym potulal po uboczu — biegł, rękami przebierał jakby toczył kulę w lotnej kurzarwie, spadając w sam środek wsi. — Wsc byłoby widno.

— Alojz, co ty?! — wrzasnął starszy. Obudzony wołaniem brata, spojrzal przytomnie, z przerażeniem wyrwał się z omamienia, chwycił kurczowo Władka za ramię i pociągnął go ku domowi. W sieni wydzyszał resztę głosu.

— Straszlylly mnie białe duchy ze śniega i z miściączka.

Matka powitała go z wyrzutami.

— Tyle strapiędł mam przez ciebie. Ludzkie na mnie, żeś niedobry, żeś kładem na źle robisz.

— A niech wydzidzają.

— Skądęś taki zły? Zawdy cię uczę o wszystkim co dobre, co po Bożemu: sam nie zjedz a drugiemu daj, rób, co ludzom mile, ustap z drogi, — a ty zawdy z pazardurami. Dzisiaj na dzieadka...

— Czemu ze mną zaczynają. Oni ino kijem mnie widzą.

— Zasużyłes. Ludzkie powiedzą, że cię do zło-dziejstwa przyuczyla. Czegoś się nie przyznał, skądęś wziął?

— Ehe, zaszużyłem, nie wiem za co? Na mnie wszyscy. A co ja winien? Czegoś mnie dzieadek bili i wolali, że ukradł. Nie ukradłem, ino chciałem dobrze, żebyście mieli — spojrzal po pościeli. — Kaj bułka? — zaśmiał się. — Zjedliście? dobra była?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze Śląskich kopalń i hut

Walka z pyłem w kopalniach węgla

Miarą strat, jakie ponosi gospodarstwo narodowe każdego kraju wskutek chorób zawodowych, są cyfry podane przez niemiecką ubezpieczalnicę górniczą (Spółkę Bracką) w Zagłębiu Westfalskiem. Otóż jedna tylko choroba zawodowa, a mianowicie pylica u górników w kopalniach węgla, kosztowała niemieckie ubezpieczenie 17,4 milionów marek w okresie 1930—1933. Straty te zostały spowodowane leczeniem i zaskakami 1433 górników, którzy w tym czasie zmarli przedwcześnie na płycię płuc, ranta, które pobiera 2107 górników wskutek utraty zdolności do pracy i 1468 wdów i 1057 sierot po zmarłych na płycię płuc górników.

Westfalska Spółka Bracka, pragnąc położyć kres temu marnotrawstwu zdrowia i pieniędzy, utworzyła specjalną sekcję badawczą do opracowania środków zapobiegawczych przeciw pylicy płuc u górników. Jako pierwsze zadanie postawiono sobie walkę z powstawaniem pyłu kamiennego w kopalniach. Najwięcej tego pyłu wytwarza wiertarka, maszyna służąca do wiercenia w pokładzie otworów, w których następnie umieszcza się ładunek dynamitu.

Rozstrzygnięty spór

Wczoraj obradowała w Katowicach Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa nad sporem zarobkowym, wynikłym w fabryce miąższu drzewnej w Kostuchnie, której dykcja chciała robotnikom obniżyć dotychczasowe ich zarobki o 5 do 20%. Rozprawa była już czterokrotnie odraczana i dopiero na omawianej konferencji została ostatecznie rozstrzygnięta. Obradom Komisji przewodniczył p. inż. Kossuth, jako jeden z lawników zasiadał sekr. ZZZ p. Bajdur. Bronił interesy robotników fabryki sekr. ZZZ p. Sitek. Po naradzie Komisja wydała orzeczenie utrzymujące dotychczasowe zarobki robotników. Obniżono jedynie o 4 grosze godzinowe zarobki 7-miu robotnikom (pracownikom niewykwalifikowanym), których godzinowa stawka zarobkowa wynosić będzie obecnie 1.20 zł. Zarobki ustalone przez Komisję obowiązują do 31 marca 1936 r.

Możliwość zlikwidowania Funduszu Pracy

Jak nas informują rozważana jest obecnie możliwość zlikwidowania Funduszu Pracy. Zakres działania Funduszu Pracy byłby w takim razie przejęty przez kilka ministerstw, w pierwszym rzędzie zaś przez Ministerstwo Opieki Społecznej, Ministerstwo Komunikacji i Ministerstwo Skarbu. Ewentualne rozdzielenie agend Funduszu Pracy między poszczególne ministerstwa miałyby na celu zmniejszenie kosztów administracyjnych.

Również przy pracach wiertniczych w skale tworzą się duże ilości drobnego pyłu, o wymiarach poniżej 10 mikronów, który jest najbardziej szkodliwy dla zdrowia.

W wyniku badań prowadzonych przez duże grono osób, opracowano 3 metody zapobiegania tworzeniu się pyłu przy pracach wiertniczych. Pierwsza polega na użyciu płynu tworzącego pianę. Płyn ten wprowadza się pod ciśnieniem do wnętrza otworu, żłobionego przez wiertło, przy czym tworząca się piana miesza się z pyłem i

przeciwdziała powstawaniu zawiesiny pyłu w powietrzu.

Dalsze metody są prostsze. Polegają na opłókiwaniu wodą otworu wiertniczego. Istnieją dwie odmiany tego systemu. Metody te jednak nie zawsze mogą być stosowane.

Jak widać więc zadanie zwalczania pyłu kamiennego w kopalniach jest rzeczą trudną, wymaga długotrwałych badań. Wszakże jednak wysiłki stokrotnie się opłacają, wobec olbrzymich strat, które powoduje pył przy pracy.

Śmierć w głębinach kopalni

Katowice, 8 listopada,

7 listopada br. około godziny 11 rano zginął tragiczną śmiercią w podziemiach kopalni „Szyby Jankowice” górnik J. Gajda. Wypadek miał następujący przebieg. Tragicznie zmarły górnik zatrudniony był przy napełnianiu węglem tak zwanych „bonkrów”. W pewnej chwili bonkier się urwał i cała zawartość wysypała się na stojącego obok Gajdę. Nieszczęśliwemu pośpieszono niezwłocznie z pomocą. Mimo heroicznego wysiłku kolumny ratowniczej nie zdołano jeszcze dotrzeć do zasypanego.

Pomiędzy członkami kolumny ratun-

kowej panuje ogólne przekonanie, że zasypany Gajda już nie żyje. Poniósł on śmierć prawdopodobnie wskutek uduszenia i porażenia przez spadające kawały węgla.

We czwartek popołudniu zdarzył się w kopalni „Richter” w Siemianowicach nieszczęśliwy wypadek, wskutek którego zginął górnik Jan Kubas. Na jednym z filarów oberwały się masy węgla, które zasypały pracującego na danym odcinku robotnika Kubasa. Odnosił on złamanie kręgosłupa i w kilka godzin potem zmarł w następstwie odniesionych ran. Wypadek jest przedmiotem badań Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach.

Na bezrobotnych

Pracownicy Śląskich Zakładów Elektrycznych w Chorzowie postanowili jednogłośnie opodatkować się na rzecz biednych i bezrobotnych w wysokości 1/2% od dochodów 100—400 zł, a 1% od 400 — 800 zł na przeciąg trzech miesięcy.

Świadczenia ubezpieczenia chorobowego w Polsce i w Niemczech

W pierwszym półroczu rb. wydatki ubezpieczenia na wypadek choroby wynosiły w Polsce ogółem 39.212.186 zł, z czego na opiekę lekarską wydatkowano 14.325.704 zł, na środki lecznicze 8.168.950 zł, na szpitale 10.200.193 zł, na przewozy chorych 1.387.115 zł, na zasiłki pieniężne 5.130.224 zł. Dla zilustrowania wydatków ubezpieczenia chorobowego w innych państwach podajemy dane za ten sam okres, dotyczące ubezpieczenia na wypadek choroby w Niemczech. Łączne wydatki tego ubezpieczenia wynosiły w pierwszym półroczu rb. 643.797.000 rentenmarek, z tego na opiekę lekarską wydano 136.660.000 rentenmarek, na pomoc dentystyczną 43.157.000 m, na lekarstwa i środki pomocnicze 79.692.000, na szpitalnictwo 107.239.000 m, na zasiłki pieniężne 136.086.000 m, na pomoc położniczą 51.241.000 m, na koszty administracyjne 59.956.000 rentenmarek.

Jeszcze o tartaku Donnermarka w Kaletach

Robotnicy tartaku Donnermarka w Kaletach, którzy przy wydatnem ograniczeniu zasiłki tartaku przeszli na długoterminowy urlop turnusowy, wystąpili do ZZZ z zażaleniem i prośbą o interwencję u Komisarza demobilizacyjnego w sprawie następującej. Mianowicie, kiedy zwrócili się do kierownictwa tartaku o wystawienie im zaświadczeń, że zwolnieni zostali z tartaku z powodu braku pracy, to kierownictwo odmówiło im wydania takich zaświadczeń. Utrudnia to niezwykle robotnikom otrzymanie zasiłku. Druga sprawa to nierównomierne opłacanie robotników, którzy jeszcze utrzymali się przy pracy w tartaku, i trzecia, to nieuwzglębianie przez kierownictwo tartaku rady zakładowej, jako przedstawicielstwa robotników. Czynniki żądają robotników, ZZZ występują w omawianej sprawie ze skargą przeciw kierownictwu tartaku do Komisarza demobilizacyjnego.

Stan zatrudnienia w przemyśle Polskim

Według danych, które wpłynęły do biurowego inspektora pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej, od dnia 29-go października rb. do 5 bm. przyjęto ogółem do pracy we wszystkich galeziach przemysłu polskiego na terenie Rzeczypospolitej 2.507 robotników, zwolniono zaś z pracy 1.150 robotników.



Mleko

w czekoladzie

podnosi jej wartość odżywczą. Pełnotłuste mleko w dużej ilości zawiera Goplany nowa czekolada

mleczane

ze srebrnym napisem.

Jej zalety:

wyśmienita w smaku, szczególnie treściwa, tańsza od innych.

Prosimy spróbować!

Goplana
S.A.
POZNAŃ

W sprawie rewersowych robotników

Związek metalowców ZZZ wystąpił do Komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zwołanie konferencji w sprawie robotników Spółki Giesche, którzy pracują za tak zw. rewersami. Specjalnie chodzi o robotników zatrudnionych w hucie ołowiu „Walter Cronke”, którzy łatwo podlegają zatrudnieniu ołowiem. Wniosek ZZZ zmierza do tego, aby robotnicy wspomniani zaliczeni zostali do stałej załogi.

Zwolnienie

Zarząd tartaku „Weisfelner i Mass” w Herbach Śląskich wypowiedział stosunek pracy całej załogi na 23 listopada, motywując swój krok tem, że prace sezonowe w tartaku zostały ukończone. Przeciw temu zaprotestował u Komisarza demobilizacyjnego Związek metalowców ZZZ, uznając że tartaku wspomnianego nie można zaliczyć do przedsiębiorstw sezonowych

Z huty „Piłsudski”

Dyrekcja huty „Piłsudski” w Chorzowie zgłosiła do władz inspekcji pracy wniosek o przejęcie zarłopowanie z dniem 1 grudnia br. 18 robotników z powodu remontu walcowni. Związki zawodowe mają założyć sprzeciw.

Towarzystwo, przeprowadzające elektryfikację dworca w Warszawie, zamówiło w hucie „Piłsudski” 1.300 słupów dla przewodów elektrycznych, wartości około 400.000 zł.

ADAM NASIELSKI.

Wyspa piratów

62)

(Dokończenie.)

— Omal że nie oszalałem z radości, gdy przecztałem, że pani znajduje się w Arihà zdrowa, wolna i cała. Chciałem płakać ze wzruszenia i...

Przerwał. Czy jemu wolno to jej powiedzieć. Ale ona... Może...

I Clara była skonsternowana.

— Niech mi pan powie o skarbie. Pałę się z ciekawości — przesadziła. Bo w gruncie rzeczy co ją obchodzi jakiś skarb, skoro Robert siedzi przy niej i patrzy na nią tak, jak... jak... jak ona na niego.

— Skarb jest dla nas stracony. Pedro Mondego zawiadomił o wszystkim władze hiszpańskiej. Jeszcze przed wyjściem na ląd zrewidowano nas wszystkich, zabrano Ewanowi kopertę z planem skarbu. Wyspa Fernando Póo należy do Hiszpanji i skarb jest własnością republikańskiego rządu w Madrycie. Otrzymałszy już rozkaz wyjazdu. Mamy opuścić wyspę w przeciągu dwudziestu czterech godzin. Pani też.

Zdawało jej się, że Robert jest smutny. „Skarb jest dla nas stracony”. Opowiedziała mu swój sen.

— Te pieniądze nie mogły przynieść szczęścia. To był majątek zebrany drogą rabunku kosztem krwi i łez wdów i sierot. Lepiej, że rząd hiszpański skonfiskował wiez inżyniera Hectora.

Ujęła znów jego dłoń. Ale on uwoinił się delikatnie.

— Teraz wychodzę. Musi się pani ubrać i szykować do odjazdu. Niewykonanie rozkazu komisarza może grozić poważniemi konsekwencjami.

Wyszedł. Dopiero teraz Clara uświadomiła sobie, że przez cały czas ich rozmowy ona leżała na łóżku, a list od Pedra leżał otwarty na krześle i Robert musiał go widzieć.

Podróż z Fernando Póo do Lagos nie trwała długo, a jednak kapitan Porębski zmuszony był odrzucić trzy propozycje sir Manley'a — o zakład, a kapitan — jak wiemy — nie lubiał się zakładać, gdy nie był pewny wygranej. I gdy był pewny, że druga strona przegra — bo to byłoby zwykłe naciąganie i oszustwo.

Inżynier Evan Hector postanowił zostać w Lagos aż do wygaśnięcia kontraktu z Royal Niger Co. Po tem miał wrócić do Londynu.

Oparci o barjerę stali Clara i Robert. Okręt wpływał do portu w Lagos. Za kwadrans będą na lądzie.

— Zanim pożegnamy się, chciałbym pani jedno powiedzieć, miss Grant.

— Słucham pana.

— Kocham panią.

Westchnął ciężko.

— Kocham panią i musiałem pani o tem powiedzieć, zanim się rozstaniemy. Kocham panią, lecz nie jestem pan wart.

Aż do zarzucenia kotwicy nie wymienili ani słowa na ten temat. Clara Grant oczekiwała czegoś więcej, ale Robert był zszepiony i milczał. Na molo pożegnali się podaniem ręki. Na miss Grant czekał samochód ze zaniepokojonym ojcem. Robert udawał się w gościnę do majora Duncana, który go zaprosił.

Jeszcze raz spojrzeli sobie w oczy. Clara wiedziała, że jej ojciec czeka, ale nie mogła rozstać się w ten sposób z Robertem. Przecież i ona go kochała. I mieliby się rozjeżdżać w różne drogi, dlatego, że oboje byli nieśmiały.

— Czemu pan jest taki smutny, mr. Bob. Czy dlatego, że nie zdobyliście skarbu z Fernando Póo.

Milczenie, jakie nastąpiło, wydało się Clarze wiekiem całym. Wreszcie usłyszała ciche słowa:

— Nie zdobyłem skarbu z Fernando Póo. Ale spotkałem w drodze inny skarb, o wiele cenniejszy. Boję się jednak sięgnąć po ten skarb. Powtarzam, nie jestem go wart.

— Mówi pan głupstwa! Słysz pan! Jest pan wart i proszę natychmiast sięgnąć. Już!

Sir William George Nikolas Manley nie słyszał tej dziwacznej rozmowy, ale mimo to zaproponował kapitanowi Porębskiemu nowy zakład.

— Założmy się, że miss Grant i Robert pobiorą się...

Kapitan założył się.

I przegrał.

KONIEC.

Na roli i w ogrodzie

Notatnik ogrodowy na listopad

Ogród owocowy:

W dalszym ciągu przeprowadzić sadzenie drzew i krzewów w ogródkach aż do nadciśnięcia mrozów. Drzewa jesionią sadzone należy zabezpieczyć przed mrozami, Sabsze takie jest konieczny i opłaci się zawsze. Drzewka rosnące w szkółce mają korę i komórki drzewne b. wydelikowane. Ponieważ wysadzone na miejsca stałe wystawione są na pełne działanie słońca i działania atmosferycznego, łatwo przemarzają. To też w ciągu 2 do 3 lat po posadzeniu, drzewka winny być na zimę zabezpieczone. Takim zabezpieczeniem jest już zwyczajnie pobelenie reszawami miekim wapniem z dodatkiem gliny i krowiecia, w stosunku 3:1:1. Aby wapno lepiej trzymało się kory, dodajemy na 1 wiadro pół funta maki żytniej. Zabezpieczamy też drzewka słomą i gałązkami świerkowymi.

Drzew sadzonych w listopadzie nie należy podawać.

Sadziwny również, o ile mrozów niema, winorośli, agresty, porzeczki itp. Sadzenie malin, brzoškwi, moreli odtóżyć lepiej do wiosny. U winorozkruwa należy wykonać ciężkie zimowe. Zależnie od odmiany, łożę niemy za drugim szóstym, względnie osmem oczkiem od nasady. Łozę cienką, słabą wycinamy zupełnie, gdyż taka nie owocuje, natomiast osłabia krzew. Z końcem miesiąca można przystąpić do okrycia i zabezpieczenia winorośli na zimę. Najpraktyczniej jest krzew winny przykryć do ziemi, przykrywając i okryć zwyczajną ziemią ogrodową na 15—20 cm, grubo.

Korę na drzew starych skrobać na podłożone worki i palić, pnie konary bielić, a korony drzew opryskać karbolinowem sadowniczym, cieczą bordoską lub kaliforniską 5—10%. Opryskiwanie, skrobanie i bieleń wykonać w dzień pogodny, słoneczny. Sadzonkować winorośli, porzeczki.

W miesiącu listopadzie należy ziemię w ogródkach przekopać. W pobliżu krzewów należy kopać płytko, ażeby korzem nie uszkodzić. Przekopujemy ogród gnojem lub kompostem. Również nawozy sztuczne należy rozsiewać najlepiej w listopadzie. Najlepsze nawozy sztuczne dla naszych ogródków to są: **supertomasyna**, **azotniak** i **sól potasowa**. Dajemy tych nawozów w ilości 4—6 kg supertomasyny 2½, 3—4 kg azotniaku 15%, 3—4 kg soli potasowej 40%. Ziemie przenawożone gnojem należy w tym roku zasilić tylko wymienionymi nawozami sztucznymi oraz wapnem w ilości 25 kg na 100 m². Na ogródki, gdzie dawno nie dawano wapna, lub gdzie ziemia jest zbyt ciężka, zakwaszona, a także zarażona chorobami i szkodnikami, można łożę wapna podnieść aż do 50—100 kg na 100 m². Wapno rozsiewamy i przekopujemy z ziemią tylko w dzień pogodny. Równocześnie z wapnem rozsiewamy nawozy sztuczne wyżej wymienione.

Kolo korzeni drzew świeżo wysadzonych, a także wszystkich drzew krzaczastych, kartowych, formowanych, jak również brzoškwi i moreli robimy przed nastaniem mrozów kopczyk z ziemi. Delikatniejsze odmiany brzoškwi i moreli zabezpieczamy słomą lub gałązkami świerkowymi.

Krzaki agrestowy i porzeczki po oczyszczeniu i zasileniu związanymi powiśrami, a następnie obsypujemy ziemią, robiąc małe kopczyk. — **Płwice z owocami przewietrzają. Zabezpieczają ogród przed zającami.**

Ogród warzywny:

Zakończyć zbiór oraz dotowanie warzyw. Kapustę brukselską kalofory, kapustę zimową białą, czerwoną i włoską umieścić w piwnicach, opróżnionych inspektach, lub dołach. Warzywa dotowane wietrzają, by nie zagrzały się, a dopiero po nastaniu silniejszych mrozów okryć łożę.

Ogród cały oczyścić z resztek roślinnych, które należy skompostować. Następnie uprawę i zasilić. Uprawa i nawożenie nawozem stajenym lub sztucznym obowiązuje podobnie, jak w ogrodzie owocowym. Ilości nawozów sztucznych, podane wyżej, zastępujemy i tu bez zmian — również i wapno. Podkreślić trzeba, że wapna nie należy rozsiewać i przekopować z gajem. Wysiewamy wapno samo lub z nawozami sztucznymi. Natomiast na kwatery lub grządki, gdzie daliśmy gnoj, można wysiać wapno dopiero wczesną wiosną, przed siewem lub sadzeniem. Głębokie przekopanie grządek jest konieczne i nawet obowiązkowe nietylko w celu uprawy ziemi w ogródku, ale i w celu zachwaszczenia ogródka i niszczenia szkodników. W czasie kopania należy wyjąć ręką korzenie chwastów starych, a wyrzucone na powierzchni poczwarę, pedraki, drutowce i inne szkodniki zginać łatwo god wpływem działań atmosferycznych lub zjedzone zostaną przez ptaki. W ten sposób uprawiony, zasłony i uporządkowany ogródek zapewnia w następnym roku piękne, dorodne zbiory.

W ogródkach o ziemi lekkiej, przepuszczalnej możemy wysiać w tym miesiącu marchew i pietruszkę. Przerobić i zasilić komposty. Płwice i kopce z warzywami przewietrzają. Przygotować

ziemię inspektową do użytku zimowego i zabezpieczyć od mrozów i deszczu.

Ogród ozdobny:

W dalszym ciągu sadzić i przesać krzewy, aż do nastania mrozów. Skupiny zaszczone przetrząść przez usunięcie zbędnych krzewów. W dni pogodne uporządkować krzewy, i drzewa ozdobne. Klony, orzech włoski, ozdobną winorośli przyciąć i uporządkować, uformować względnie odmłodzić teraz, gdyż ścięte wcześniej nawet wiosną, sączą z ran i często z tego powodu gina.

Pod koniec miesiąca zabezpieczyć i okryć przed mrozami delikatne krzewy Laburnum, Azalia, Rhododendron, Prunus laurocerasus, Magnolia, Amygdalus, Glycine, oraz różę pnącą: krzaczaste, również niektóre byliny, jak Yucca filamentosa, Clematis Jackmani, Anemone japońska, piwonie drzewiaste, także częściowo cebulki kwiatowe. Z koniferów wymagają ochrony zimowej prawie wszystkie cyprysy (Chamaecyparis), cedry (Cedrus) cisy (Taxus) jodła japońska (Sciadopitys), szczególnie w pierwszych latach po posadzeniu. W tym celu drzewa konifery i niektóre pnącze okrywamy słomą, matami, gałązkami świerkowymi, trzcina, łożewcem; różę okrywamy ziemią, byliny i cebulkowe łożęmi, nawozem słomistym gałązkami. **Czynność tę należy wykonać po pierwszych mrozach.** Gdy okrywamy łożęmi, to należy położyć na nie gałązki, aby wiatr łożęmi nie rozniósł po ogrodzie.

Oczyścić ogród i trawniki z opadłych liści. Z liści można robić również dobrą ziemię łożę. Sapręty ogrodowe schować. Figury okryć łożęmi i zabezpieczyć przed mrozem i wpływami atmosferycznymi.

W pokoju:

Miesiąc listopad (obok grudnia) należy do najmniej sprzyjających dla hodowli roślin pokojowych. Podlewają należy bardzo ostrożnie, gdyż nadmiar wilgoci w tym okresie powoduje gnienie roślin. W czasie podlewania uważać, by nie zwilżyć łożęmi lub łożę. Podlewają brzegiem wazonu tylko ziemię. W pokojach silniej ogrzanych, suchych, hodowla jest najtrudniejsza. Trzeba często zrywać łożęmi letnią wodą lub o. **pryskiwać przy pomocy opryskiwacza pokojowego.** Mszyce, gdy tylko pojawiają się na roślinach, niszczyć gruntownie. Gdy tylko zewnętrzna temperatura pozwala, należy pokoje przewietrzać, szczególnie w godzinach południowych. Kwiaty jesienne, które przekwitły w październiku, jak np. złozenie, ściąg krótko i ustawić w piwnicy lub chłodnych pokojach. Przeznaczono podziemia cebulki zadolowane w ogrodzie, okryć w czasie nadchodzących mrozów łożęmi. Gałązkami. Do podziemia wyjmujemy pod koniec miesiąca najwcześniejsze odmiany tulipanów i hiacenty. Rośliny, ustawione między oknami — w czasie zbliżających się mrozów — wyjmujemy i ustawiamy w pokoju na parapetach i podstawkach.

Henryk Rumun.



Spęd bydła na jarmarku jesienne.

Warunki udzielania kredytów na budowę spichrzów zbożowych

Jak się dowiadujemy, zostały ustalone przez podkomisję inwestycyjną przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych definitywne warunki udzielania kredytów, przeznaczonych na budowę, względnie adaptację, spichrzów zbożowych. Zasadnicze warunki tego kredytu są następujące:

- a) pożyczki otrzymywać będą powiatowe związki samorządowe, względnie spółdzielnie rolniczo-handlowe,
- b) eksploatacja spichrzów będzie w zasadzie powierzana spółdzielniom rolniczo-handlowym w formie dzierżawy,
- c) termin pożyczek na budowę budynków do 1 lat 40, na adaptację i urządzenia mechaniczne, w zależności od sumy pożyczki (okresu amortyzacyjnego) do lat 20. Pożyczki na budowę płatne w ratach amortyzacyjnych;

d) wysokość pożyczki w żadnym wypadku nie może przekroczyć 100% kosztów budowy. W wyjątkowych wypadkach upoważnia się P. Bank Rolny do przyznania pożyczki w wysokości 100% kosztów budowy;

e) oprocentowanie kredytu wynosić będzie jednorazowo 1½%. Nadto przy wypłacie pożyczki potrącana będzie jednorazowo ¼% na fundusz do dyspozycji Podkomisji Inwestycyjnej na koszty związane z powoływaniem rzeczoznawców itp. wydatków;

f) zabezpieczenie pożyczek — w zasadzie hipoteczne.

Na pożyczki na adaptację i urządzenia mechaniczne P. Bank Rolny będzie mógł przyjmować według swego uznania również inne zabezpieczenia.

Stypendja rolnicze

Ministerstwo Rolnictwa rozdzieli 10 stypendjów dla przagnących specjalizować się w różnym dziedzinach rolnictwa. Kandydaci, ubiegający się o stypendjum, nie mogą przekroczyć 30 roku życia i muszą posiadać dyplom krajowej lub zagranicznej wyższej uczelni rolniczej. Podania wnioski należy do Min. Rolnictwa do dn 30 listopada.

Specjalizacja obejmie przygotowanie kandydatów do pracy w zakresie: przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej, w kolach gospodary wiejskiej, łożarkstwa, ochrony roślin przed chorobami i szkodnikami, hodowli owiec, trzody chlewnej i przetwórstwa mięsnego, mączarni, rybnarstwa, organizacji zbytu produktów rolnych. Ministerstwo może przyznać stypendjum na specjalizację i w innych dziedzinach. Specjalizacja trwać będzie 1 rok. Stypendjum przynawane będą w zależności od miejsca od bywania praktyki w granicach 80—100 zł miesięcznie. Kandydaci po odbyciu specjalizacji zobowiązani będą do pracy na wskazanym przez Ministerstwo stanowisku przez okres trzykro-

tnie dłuższy od czasu pobierania stypendjum. W razie nieuczynienia zadość temu żądaniu Ministerstwa, stypendjum podlega niezwłocznie zwrotowi w całości.

Komunikat Śląskiej Stacji Ochrony Roślin

Na podstawie lustracji przeprowadzonej w rb, uznaje się następujące szkółki drzewek owocowych, jako zasadniczo wolne od korowki węgla: 1. Powiat Cieszyn: a) szkółki A. Korca w Hażlachu, b) J. Drożdza w Hermanicach, c) P. W. S. G. w Cieszynie.

2. Powiat Bielsko: a) szkółki hr. Larisch Münnich w Jaworzku, b) A. Königa w Wapenscu, c) Mokryszka w Strumieniu, d) gminy Czechowice.

3. Powiat Pszczyna: a) szkółki powiatowe w Starej Wsi, b) R. Janoty w W. Chelmie, c) ks. Pszczyńskiego w Pszczynie, d) I. Piży w Uścalkowicach.

4. Powiat Rybnik a) szkółki Śl. I. R. w Małkowicach-Górnych, b) J. Herdzina w Popiechowie, c) W. Żydka w Rydułtowach, d) P. Zeleny w Rydułtowach, e) S. Wojska w Rydułtowach, f) Świdwogola w Ruczułowie.

5. Powiat Tarn. (Góry): a) szkółki hr. Donnermarcka w Jaworku, b) A. Königa w Wapenscu, c) Mokryszka w Strumieniu, d) gminy Czechowice.

6. Powiat Lublinitc: a) szkółki Dyrekcji PKP, w Koszęcinie, b) Wiczorka w Kochanowicach, c) Stacja Ochrony Roślin zaznacza, iż w obecnym roku wobec bardzo silnego pojawu korowki węgla na całym obszarze województwa śląskiego, we wszystkich niemy sadach, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż nawet w bardzo starannie prowadzonych szkółkach może się pojawić sporadycznie korowka na kilku, czy więcej drzewkach.

Stacja Ochrony Roślin poleca zatem wszystkim właścicielom szkółek bardzo dokładnie przeglądanie drzewek i natychmiastowe uszczenie sponstrzeżonych kolonii korowki przez mechaniczne zgnięcie i posmarowanie miejsc zatakowanych spirytusem denaturowanym przynajmniej dwukrotnie w odstępie dwutygodniowych (użwanie nafty przy młodych drzewkach nie poleca się!).

Będziemy mieć spirytus ze żyta

Wobec nieurozadzenia ziemniaków oraz przewidując masowe zgłoszenia o zezwolenie na wyprawę spirytusu z żyta **Władze Centralne zgodziły się w rb, na produkcję spirytusu konsumcyjnego z żyta**, stwarzając w ten sposób możliwość zbytu dla pewnej ilości żyta. W związku z tem zostały rozebrane okólniki w dn. 22 i 23 października br. według których Izby Skarbowe udzielać mają wspomnianych zezwoleń.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z postanowieniami, zawartymi w ustawie i rozporządzeniu wykonawczem o Monopolu Spirytusowym, produkcja spirytusu konsumcyjnego w górzelnach rolniczych zasadniczo powinna odbywać się z ziemniaków i zboża na sód. W drodze wyjątku wszelkie Ministerstwo Skarbu oraz Reklnictwa i Reform Rolnych mogą zezwalać na wyprawę spirytusu i z innych surowców.

118-letni rolnik, który nigdy nie chorował

Wino. W Głębokiem mieszka 118-letni Franciszek Zaremba, który jest zapewne najstarszym człowiekiem w Polsce. Mimo, że urodził się już w r. 1817, cieszy się jeszcze dotąd dobrem naogół zdrowiem, wygląda dość czestwo, tylko wzrok mu nie dopisuje. Podobno nawet nigdy nie chorował. Jak opowiadał prawniku naszego Matuzalema, przed kilku laty chłodził on jeszcze pieszko do kościoła, obecnie jednak osłabione starością nogi odmawiają już posłuszeństwa. Tylko w cieple dni krąży jeszcze podpierając się kijem, kolo swej zagrody Zaremba pamięta jeszcze dobrze powstanie 1831 r., a w 1863 r. należał do zorganizowanej w Głębokiem grupy powstańców, która została rozbita przez wojska rosyjskie. Rokodowy starzec żyje obecnie przy wnuczku rolnikach, którzy otaczają go czułą opieką.

Popieraj handel polski!

Dnia 6 listopada 1935 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz kolega

ś. p. Hełmut Job

w 25 roku życia.

W zmarłym tracimy szlachetnego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Urzednicy Huty „Balldon“

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 13-tej z domu żałoby przy ul. Chorzowskiej 168.

Od wieprza do kotleta

Nieskonczony łańcuch pośredników

Wśród dziedziczy produkcji rolnej bodaj najsilniej dotknięta została kryzysem hodowla zwierzęca. Rolnik - hodowca nie tylko stracił ponad 60 proc. ceny, ale - co gorsza - mimo tak dużego potaniaenia żywności, napotyka na coraz większą trudność w zbyciu swego towaru, gdyż ludność miejska, główny konsumenci mięsa i jego przetworów, spożywa go coraz mniej. Ceny detaliczne mięsa nie spadły powoli i stopniowo ani do siła, poniesionych przez rolnika, ani do spadku zarobków ludności, a więc do tej siły nabywczej.

Czekamy tak się stało i co za przyczyny? W tym okolicznościach rozpiętość między ceną żywności, uzyskiwaną przez rolnika, a ceną, płaconą za mięso przez konsumenta?

Nie ulega wątpliwości, że utrzymuje to rozpiętość cen mięsa

niesumienność branży handlowej,

wydłużony ponad miarę nie tylko potrzeby, ale i logiki - łańcuch pośrednictwa oraz pełna mroka i tajemnic struktura tej dziedziny handlu i rzemiosła.

Przedziwny przez to zakamarki handlu i dla wyświeceniła fakty porównawczy ceny, uzyskiwane przez hodowcę z cenami, płaconymi przez konsumenta.

Na giełdzie warszawskiej 1 kg. żywej świni w gatunku mięsnego notowany jest po 68-75 gr. Jest to cena uzyskiwana przez sprzedawcę trzody na targowisku w Warszawie. Ale trzody te nie dostarcza sam hodowca, lecz pośrednik - kupiec, który bądź sam nabył przy pomocy swych agentów żywca na wsi, bądź odkupił go od domokrajczy, skupującego na prowincji świnię po wsiach. Oczywiście, ci dwaj kupcy pośrednicy liczą sobie nie tylko koszt transportu, ale i zysk. Rolnik - hodowca otrzymuje więc grubo poniżej notowań giełdy, mniej, więcej połowę tej ceny, a więc około 35-40 gr za 1 kg. żywca. W dalszych województwach w których i notowania oficjalnie są daleko niższe, niż w Warszawie, rolnik otrzymuje jeszcze mniej około 20-30 gr za 1 kg. żywca.

A mimo to kilo najlichszej wieprzowiny w Warszawie kosztuje co najmniej 1,40 zł, a lepsze parcie mięsa 1,80 zł, i 2 zł. Skąd bierze się ten

skok z 35-40 gr. do 1.80-2,00 zł.?

Przedewszystkiem powoduje go ogromny łańcuch pośrednictwa i żądza nadmiernych zysków handlarzy trzodą chlewną. Wykryte ostatnio różne nadużycia w handlu mięsem, zarówno w Warszawie, jak w Mińskowicach i Sosnowcu, mówią wyraźnie, do jakiego stopnia zabagnione są stosunki w tej dziedzinie i do jakich kroków uciekali się różni kupcy, celem podniesienia swych i tak wielkich zarobków. Używano do tego celu nawet aparatu targowisk miejskich, kas targowych itd.

Nadużycia wykryte należą do rzędu przestępstw natury formalnej, które można odnieść i dowiedzieć, o ile jednak cięższe dla kraju, a bardziej rentowne dla tego pokroju kupców są nadużycia „w terenie” - na wsi, gdzie wyszukują nieświadomości i ciężkie położenie rolnika, kupca od noszą żywca w chlewie lub w chorze „na oko”, oceniacz w ten sposób zarówno wagę, jak i gatunek świni.

Na tych handlarzach, skupujących żywca po wsi i odsprzedających hurtownikom, dostarczającym świnię na targowisko, nie kończy się zbyteczny, a tak długi łańcuch pośrednictwa. Rzeźnik - rzemieślnik, sprzedający mięso detalicznie, ze względu na trudności kredytowe i potrzebę większej kwoty go.ówki do obrót, ale może nabyć większej partii towaru na targowisku, a więc nie dostaje go wcale, gdyż skąd

puja towar półhurtownicy, t. zw. półowiarze, handlujący trzodą bitą. Ci półhurtownicy odsyłają trzodę do rzeźni i po zaplaceniu szerego opłat, mogą sprzedawać już mięso na hali hurtowni, a przeważnie rzeźnik - półhurtownik, a dopiero z jego rak towar trafia do jakich lub warsztatów wędliniarskich.

Ale nawet tak długi łańcuch pośrednictwa handlowego nie tłumaczy jeszcze tak wielkiej różnicy w cenach u producenta i dla konsumenta.

Handel żywcem i mięsem posiada jeszcze jedną tajemnicę.

Zanim znajdziemy się mięso w jacie, a stąd na naszym stole w postaci kotleta - żywca i trzoda bita przechodzi przez aparat biurokracji kolejowej i miejskiej oraz przez stworzone specjalnie dla wyższego monopolu - kariere robotniczej jak pokazujący, reżaków rytualnych, wstrębywaczy, zwózkarzy itp. Jednym słowem konsument musi zapłacić ogromny haracz w postaci napórów niewinnych opłat i kosztów.

Sam transport od producenta do targowiska w Warszawie wynosi średnio od sztuki trzody ponad 19,50 zł. W kosztach tych jest dostawa do kolei, koszt załadowania, świadectwo pochodzenia, transport z kosztami ekspedycji, wybiek na wózki, korzystanie z bocznicy kolejowej. Opłaty miejskie i inne na targowisku w Warszawie wynoszą średnio 18,50 zł, od sztuki trzody. Wreszcie opłaty w rzeźni, na hali hurtu, w drodze i wrob kosztują ponad 18 zł.

Same więc koszty i opłaty, w czym wliczamy jest podatek na rzecz skarbu (co obrót), wynoszą od jednej sztuki trzody ponad 56 zł. Jeśli przyjmiemy, że sztuka ta waży 100 kg, i hodowca otrzymał za nią 35-40 zł, to otrzymujemy cenę 100 kg. mięsa 91-98 zł. Dochodzi do tej ceny jeszcze koszt handlowy i zysk hurtownika żywności, hurtownika mięsa, które wynosi średnio ponad 19,50 zł, od sztuki i otrzymujemy już cenę 100 zł 50 gr. - 115 zł, 50 gr. Tak mniej więcej wynosi notowania 100 kg wieprzowiny mięsnej na giełdzie warszawskiej.

koskiej. Roszcie pochłaniają zysk detalisty - rzeźnika i jego kosztu handlowego.

Rzeźnik - detalista, sprzedając 1 kg. wieprzo winy po 1,40 zł do 2 zł. - zarabia plus minus po 50 gr, gdyż trzeba od zysku, wypadającego z cyfr, odjąć straty na skórce połówek i kaciach, oraz kosztu zwózki i kosztu handlowego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Detailista biera mimo to przedwzajemnie na kredyt, ponieważ ustawa przemysłowa nie ustala, kto może handlować mięsem i nie normuje pracy rzemiosła mięsnego - systematycznie napływa do tego handlu i rzemiosła nowy element, zwłaszcza, że o kredyt towarowy w żadnej branży nie jest tak łatwe, jak w branży mięsnej. W tych warunkach często są wypadki „zarywania” przez detalistów, którzy jak nagle przyszli do tej branży, nagłe likwidują swe interesy. Ryzyko kupiec przychodzi do wzrostu, a wraz z nim rośnie rozpiętość między ceną żywności i mięsa, gdyż hurtownicy, asekurując się na wszelki wypadek, podnoszą ceny.

Tak się przedstawia w grubych zarysach ten obraz handlu mięsnego. Od energii władz administracyjnych, od umiejętności zorganizowania rynku przez Kasy Targowe, giełdy mięsne, wreszcie od postawy, jaką zajmie rolnik - hodowca - zależy uzdrowienie tej dziedziny handlu.

A trzeba uczynić to jaknajprędzej, gdyż konsumcja mięsa spada coraz bardziej, Rolnik nie może już obniżyć swych cen. Dalsze skurczenie zbytu artykułów hodowlanych i bytoby dla rolników, zwłaszcza drobnych, i skąd katastrofina. Dopuszczyć do tego nie wolno.

Konsument powinien więc spożywać mięsa więcej, niż obecnie. Ale zdoła on to uczynić jedynie pod warunkiem

zniżki detalicznych cen mięsa, dostosowania do zmniejszających się nowo zarobków ludności miejskiej. Wówczas tylko może podnieść się konsumcja mięsa, a wraz z nią wzrosnąć mogą obrót i dochody handlu mięsnego. Leży to zarówno w interesie kupiectwa mięsnego, jak i rolnictwa.

Za miedzą graniczną

Panika wśród Czechów na Śląsku za Olzą.

Skutkiem zaprowadzenia na Śląsku Zaolzańskim stanu wyjątkowego, ludność czechosłowacka panika. Nie tylko już nikt z Czechów nie myśli o osiedzeniu się na Śląsku na dłuższy czas, kupnie domu, lub otwierania sklepu, ale każdy przemysłowiec, jakby się przeniesie w głąb Czech, czy Moraw z tego „gorącego” Śląska.

Pociągi wieczorne z Czechosłowacji Czeszyna przepełnione są Czechami, którzy nie chcą pozostać na noc w Czeskim Kiszynie. Wola oni spędzić noc gdzieś na Morawach, jaknajdalej od Śląska. Nawet coraz większe tłumy zandarmów, zjeżdżające na Śląsk, zamiasz uspakając Czechów, napędzają im strachu.

Czeszy prowokatorzy wybijają szyby.

W budynku szkoły polskiej w Porobie koło Orłowej, wybito szyby Zandarmeria czechosłowacka, pomimo licznych posterunków w tej miejscowości, sprawców nie ujęła.

Dla polskich dzieci budują szkoły-palace, a na utrzymanie własnych nie mają pieniędzy.

W październiku br. otwarto na Śląsku za Olzą kilka nowych pałaców szkół czeskich dla wynaradawiania polskich dzieci, a to w Karpennej i w Zwoleczkach, kosztem pół miliona koron oraz rozpoczęto budowę szkoły czeskiej w Bukowcu.

W tym samym czasie na Morawach zamyka się szkoły czeskich spowodu braku środków na ich utrzymanie.

Organ Bienesza „Ceske Slovo” donosi, że w miejscowości Horni Beka zamknięto 4 szkoły powszechne i jedną wydziałową z waku opatu i fundów na ich utrzymanie. Wskutek tego 750 dzieci czeskich nie może korzystać z nauki szkolnej!

Fakty te rzucają jasrawe światło na metody czeskie, stosowane na Śląsku, zdążające do zupełnej likwidacji szkolnictwa polskiego przez budowę wspaniałych gmachów szkół czeskich w czysto polskich miejscowościach

603 tysiące bezrobotnych w Czechosłowacji.

Ogólna cyfra bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy na terenie Czechosłowacji, wynosiła na dzień 31 października br. 602 775 osób, gdy na 30 września br. 573 362. Liczba bezrobotnych wzrosła przede w ciągu października o 29 413 osób, czyli o 5,1 proc. a więc w silniejszy stopniu, aniżeli w październiku 1934 roku, kiedy wzrost bezrobocia wyrażał się cyfrą 23 009 osób. Cyfra bezrobotnych na koniec października br. jest wyższa o 3 311 osób, niż w końcu października 1934 r., kiedy zanotowano 599 464 zarejestrowanych bezrobotnych.

Gdzie zużywają najwięcej obuwia

Utarło się powiedzenie, że zużycie mydła jest miernikiem kultury danego kraju. Gdyby więc zamiast mydła jako miernik obuwia np., wówczas na pierwszym miejscu znajdą się Stany Zjednoczone - największy konsument tego artykułu. Jeśli chodzi o Europę, pierwsze miejsce tutaj zajmie pod tym względem Anglia; statystyka wykazała, iż w tym kraju na każdego mieszkańca wyprodukowano w ciągu roku trzy pary nowego obuwia; kobiety zużywają więcej obuwia, to też nie przypadła po sześć par rocznie. Daje to miarę zamożności kraju.



Księżstwo Gloucester w otoczeniu angielskiej pary królewskiej w pałacu Buckingham po uroczystości ślubnej.

Dr. Leopold Pobóg-Kielanowski

„Dziady” a dzień dzisiejszy

Na marginesie realizacji scenicznej „Dziadów” Mickiewicza na scenie Teatru Polskiego w Katowicach.

Czem są „Dziady” dla nas w chwili obecnej? Jakie wartości wnoszą w dobie odbudowanej państwowości polskiej?

Często słyszy się zdanie, że nasza literatura romantyczna, a przedewszystkiem „Dziady”, odegrały już swą rolę w czasach niewoli. A teraz posiadają wartość jedynie pomników historycznych.

Jak przedstawia się ta sprawa w istocie? Czy „Dziady” posiadają jeszcze moc sugestijną, czy mogą przemówić do współczesnego widza, czy są jeszcze aktualne? Co one nam dały, i co jeszcze dać mogą?

Co dają? Wszystko. Całą naszą dzisiejszą rzeczywistość. Zamkiem na Łódzie były idee „Dziadów”, zamkami na Łódzie były powstania przez plomienne słowa Mickiewicza podsypane, a one to właśnie dały nam nasz dzisiejszy byt państwowy.

Stosunek miał władze rosyjskie, wbraniające czytania „Dziadów”, - matiej księżeczki, krążące w rymach romantycznego wiersza moc rewolucji. Kara za posiadanie „Dziadów”, równa karze za przechowywanie broni czy amunicji nie była zawyżona. „Dziady” głosiły bunt przeciw przemocy i podłości, a sercem wakszwały drogę do czynu. Misja „budzenia śpiących” przebiega się w całej naszej literaturze romantycznej, która mimo konwencjonalnego sentymentalizmu, była w swej istocie spełnem czynu. Dopiero pozytywizm polski dojrzał księ romantyzmu w upadkach powstań. Nie był w stanie spojrzeć na trwające jeszcze okresy niewoli z oddalenia i nie mógł dojrzeć konkretnie i stale wnoszącej się drogi, dającej poprzez twórczość duchową i rozporaz podejmowane wysiłki zbrojne - ku wyzwoleniu. Ostatnim wynikiem zbrojnych powstań, a tem samym ostatecznym tryumfem ideał romantyzmu stało się odcyskanie niepodległości. I dzisiaj możemy spojrzeć innymi oczyma na okres niewoli i dzisiaj możemy dojrzeć istotne wartości romantyzmu polskiego. Zbyt często mylimy jeszcze kategoriami czasów niewoli i odnosimy się do romantyzmu literatury jako do szankowanego idealizmu. Tak, jakgdybyśmy nie byli świadkami najwspanialszego zwycięstwa idealizmu - najdowodniejszej realizacji - ma-

terjalizacji ideału, - jakgdybyśmy nie przeżyli odrodzenia państwowości polskiej.

Czas spojrzeć na okres niewoli i na nasz dorobek kulturalny ostatniego wieku oczyma wolnego obywatela. I widzimy ubiegłe lata w nowych wymiarach, w nowych proporcjach. Były to lata duchowego wyzwolenia się narodu. Nie możemy odwracać się z pogardą od okresu naszej historii, który doprowadził naród do stanu bierności, w którym zdobyto się jedynie na teatralny gest Rejtana - do twórczego czynu legionów Piłsudskiego. I może zmieniwszy nasz stosunek do czasów niewoli, pojmiemy wreszcie podwójną naturę trzęsawicy, najczulszej mylącego człowieka naszego pokolenia, Józefa Piłsudskiego dla najromantyczniejszego z naszych poetów, dla Juliusza Słowackiego. Marszałek Piłsudski miał istotny stosunek do poezji i dlatego dojrzał, że poezja jest źródłem wszelkiej realnej twórczości.

Spojrząmy na „Dziady” oczyma wolnego obywatela. Czemu one są dla nas dzisiaj? Spełniły już miłe budzenie narodu do czynu. Mimomocem pokolenia czerpały z nich siłę, idąc ku wolności. I tak jak ongi były „Dziady” konieczne dla zdobycia wolności narodowej, tak dziś są dla nas konieczne dla zdobycia wolności jednostki. Drogowcażem w tej drodze są dla nas „Dziady”. Ukazują one stopniowo wyzwalające się człowieka z niewoli osobistych przekąd, przesłaniających inno, ważniejsze zagadnienia. Gustaw - Konrad, - kap. Piotr: - oto tray etap tej drogi. Gustaw, wspólny cierpieniom osobistym nie widzi nie poza swem nieszczęściem, ale jest to konieczny etap drogi ku wolności. Trzeba być głęboko czującym człowiekiem, wrażliwym na osobiste przykazy, trzeba być Gustawem, by móc naprawdę odczuć cierpienia, ogólnoludzkie. I trzeba przejść drogę Konrada, „kochać i cierpieć za miliony”, trzeba sprawnie społecznie uśmiać za swą własną, by dojść wreszcie do pełni człowieczeństwa, do prawdziwej wolności księdza Piotra. W tej drodze Konrada w tem urastaniu wewnątrz człowieka tkwi, wreszcie żywa aktualność „Dziadów”.

Diatego zawsze, - wczoraj, dziś i jutro będziemy mogli żywo odczuwać mickiewiczowskie arcydzieło. Nie jest ono dla nas tylko poematem narodowym, nie jest też tylko pamiętką z dawnych, minionych lat, - ale przynosi nam i dzisiaj żywe, konkretne wartości. Dlatego możemy „Dziady” czytać, dlatego wolno je wystawiać dziś na scenie. Tylko znalazł do nich właściwy stosunek, a nie odgrzewał dawnych, tradycyjnych nastawień, - nie kasnął wreszcie się przebramiałem walorami. Żywy teatr nie może przemawiać archaizmiem pojęciami, - muzealnemi konstrukcjami myślowymi. Musi dawać aktualną, żywą treść w formach, wywodzących się z ducha współczesności. Tylko z tego nowego, dzisiejszego stanowiska widziane „Dziady” dają coś istotnego widzowi. Nie wolno strącać „Dziadów” z konwencjonalnych dziś już matwych form inscenizacyjnych. „Dziady”, pomure, pełne amputa mięsy bezpowrotne. Są one dziś dla nas teraz radozym hymnem wolnego człowieka.

Teatr Polski w Katowicach wystawiające „Dziady”, spełnia ważną misję społeczną. Realizacja sceniczna dzieła oparta na naszym dzisiejszym stosunku do arcydzieła Mickiewicza, dala widzowi możność zanalizowania najwłaściwszego podejścia do tego polskiego Fausta - do tego tryumfalnego hymnu na cześć twórczej mocy ducha ludzkiego.

Szarlataneria pseudo-fakirów

P. Eric Levis najtymniejszy z żyjących obecnie sztukmistrzów odstąpił na lamach „Prager Tageblatt” tajemnice niektórych ogólnie znanych sztuczek.

Po sznurze jak po ścieple.

Wszyscy znają zapewne z opowiadań sztuki, która się popisują fakirzy. Jeden z nich rzuca w górę sznur, przymocowany drugim końcem do ziemi. Ku ogólnemu zdziwieniu sznur stoi sztywno, a mały 10-letni pomocnik fakira wspina się po nim w górę z zrecznoscia malpki. Po chwili w górze przerażenie: chłopiec ginie gdzieś w powietrzu, niema go. Próżno obecni rozglądają się wokół i badają sznur przez lunetki. Fakir, który wydaje się również zaniepokojony, wspina się również po sznurze i także ginie z oczu patrzących. Kieka minut dręczącego oczekiwania i zgóry daje się słyszeć odgłos kłótni. Męski i dziecięcy głos, wykrzykują coraz to głośniej w swym rodzimym dialekcie. Wkrótce krzyk okropny przesyła powietrze i

okrwawiona głowa dziecka,

pada pod nogi patrzących. Publiczność szaleje ze zgrozy. Spokojnie jakby nic nie stało, fakir spęta po sznurze na ziemi, spokojnie przyłącza głowę do tułowia i po chwili mały Hindus wstaje z ziemi zdrowy i cały i nisko kłania się publiczności. Widzów skończono! Tymczasem je zawsze jako jeden z niewyjaśnionych fenomenów hipnotyzmu.

Czyżby bajka.

Faktem jest natomiast, że gdy Edward VII podróżując po Indiach jako Książę Wali, przez swego adiutanta Arley'a Malcolma ofiarowywał 5 milionów funtów szterlingów fakirów, który mu taką sztukę pokazał, a jednak nie zgłosił się nigd. Brak wycich epizodów ta sama sztuka popisują się jakiś sławny sztukmistrz belgijski, który również wspinał się po sznurze jak po ścieple.

Belgijski występował we wschodnim Kostumie, ukazywał się na scenie z grubym sznurem 15 metrów długości. Publiczność swobodnie mogła brać ten sznur do ręki i badać go dokładnie. Potem następnym jakiś przedawca „poklony rytualne” potem sztukmistrz wyrzucił sznur do góry a pomocnik wspinał się po nim, nie ginął jednak z oczu publiczności i z góry posyłał ręką pozdrowienia.

Ażby przekonać publiczność, że sznur nie został przymocowany do słupa pseudo-fakir rozkazywał pomocnikowi zawiązać węzeł na końcu sznura. Wtedy

publiczność szalała z entuzjazmu,

scęptyków najczęściej nie było.

Tajemnica odkryta.

Sekret tej sztuki nie jest zbyt skomplikowany. Podczas, gdy uwagę publiczności odrywa pseudo-fakir rozmaitemi manewrowaniami „magiczna paleczka” i „rytualne poklony” jednocześnie zreczenie przymocowuje do sznura mocne sprężyny stalowe okrecone czarną nitką. Trzy sprężyny są umocowane w górę, czwarta służy do umocowania sznura przy ziemi. Sprężyny są zupełnie widoczne na tle czarnego obicia sceny. Trick z węzłem również jest bardzo prosty. Pomocnik pseudo-fakira udaje zahipnotyzowanego, chwytając się jedną ręką za sprężynę odwiązuje sznur na chwile, robi węzeł. poczem umocowuje sznur z do-

wrotem. Wszystko razem wymaga tylko zrecznosci i wygimnastykowania.

Kobleta poczęta na kawalki.

Naprawdę numer ten powinien nazywać się „kobietą poczęta na dwie części”. Młoda i piękna kobieta uklada się do trumny z bruku której wystaje głowa „ofiary”. Publiczność widzi również jej nogi, co ma podobac usunąć podejrzenia, o jakimkolwiek oszustwie. Dwaj pomocnicy „fakira” z ogromną siłą w rękę zabierają się do przecinania trumny. Publiczność widzi jak twarz kobiety kurczy się z bólu, a ręce drżą jak w febrze. Wreszcie operacja skończona, trumna przepielowana na dwie części i każda część odniesiona w inny koniec sceny. Nie może być wątpliwości. Publiczność widzi z jednej strony nogi „ofiary” z drugiej jej martwą głowę. Potem „fakir” ribi kilka ruchów „magiczną laseczką”, pomocnicy składają

oble części trumny do siebie i po podniesieniu wieka młoda kobieta wstaje zdrowa i cała.

Sekret polega tu oczywiście na tem, że w trumnie znajdują się dwie kobiety, z których jedna pozostaje w ukryciu i tylko nogi wystają z trumny.

Podobno, jak zapewnia Eric Levis, — wszystkie prawie sztuki „fakirów” opierają się na podobnych zrecznych oszustwach.



Trwałe kalectwo po wypadku samochodowym

W październikowy wieczór r. 1933 ulicą Krakowską wracali z bieda - szybów dwaj bezrobotni; Karol Parzyntny i Jan Struś. Obaj ciągnęli oświetlony latarką wózek naładowany węglem; jechali prawą stroną, tuż przy chodniku. Nagle stała się rzecz straszna: na bezrobotnych wpadł całym pędem samochód ciężarowy. Wózek został strzaskany, Parzyntny dostał się pod koła, ulegając skomplikowanemu złamaniu kości prawego podudzia, Struś jednak wyszedł z opresji cało. — Samochód katowickiego oddziału firmy „Suchard” prowadził sprawca nieszczęścia, zofier Paweł Wilaszek.

Cieężko ранego Parzyntnego przewieziono do szpitala. Długotrwała choroba komplikowała się, stan się pogorszał. Zwolane konsylium zdecydowało amputację

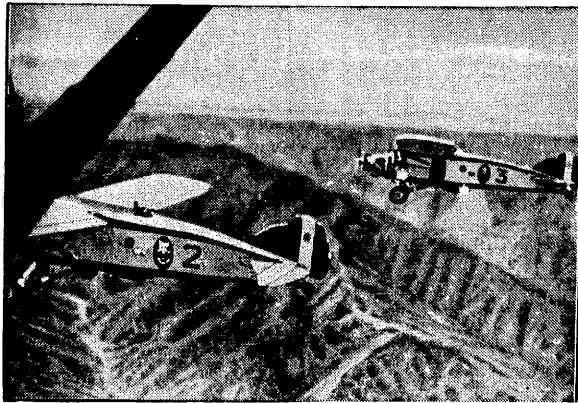
nogi w polowie uda. Parzyntny stał się kaleką. — Równocześnie drobiazgowo dochodzenia ustaliły winę zofiera; spowodował on wypadek szybką i nieostrożną jazdą.

W kilka miesięcy później odbyła się rozprawa w sądzie cywilnym. W wyniku której przyznano ofierze zofiera 240 zł dożywotniej renty miesięcznej i 3.000 zł na wiazki za ból. Ciężką tę poniosła firma „Suchard”. — Przeciw sprawie trwałego kalectwa Parzyntnego, zsoferowi Wilaszekowi odbyła się wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach rozprawa karna. Przewód sądowy wykażal wyłączną winę zofiera i wydał wyrok skazujący. 8 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Trudności włoskiego lotnictwa w Abisynji

Uwaga lotnictwa wojskowego całego świata skierowana jest obecnie na Abisynję i na działania lotnictwa włoskiego, które jest ograniczo-

niałoby zabierać zapas paliwa, wystarczający na przebycie przynajmniej 2000 km. Wskutek bardzo mało nośnego powietrza i startu z lot-



Samoloty włoskiej eskadry „La Disperata” (do wdrożone) przez ziemia Mussoliniego hr. Ciano, a w której pełnią również służbę synowie Musoliniego w locie wywiadowczym na Makale, ponad niebotycznymi górami abisynjskimi.

nie jedynie warunkami terenowymi, klimatycznymi i technicznymi sprzętu. Nie potrzebuje ono — w myśli teorii gen. Douhet — wywalczac sobie przewagi i panowania w powietrzu, gdyż to panowanie już posiada, wskutek zupełnego braku lotnictwa abisynjskiego (kilka samolotów, przeważnie starego typu nie może być brane w rachubę). Obrona przeciwołociczna naziemna Abisynyjców również jest bardzo słaba i nie może stanowić przeszkody w działaniach samolotów włoskich.

Pomimo tych poważnych plusów lotnictwo włoskie nie może dotychczas pochwalic się sukcesami. Jedyny „czuły” i nadający się do bombardowania obiekt — linia kolejowa Dżibuti — Addis Abeba — nie była jeszcze atakowana. Leży ona w głębi kraju w odległości około 750 km od baz lotniczych i ryzyko nalotów z racji warunków meteorologicznych (wysoka temperatura) i terenowych (wysokie położenie lotnisk i celów nad poziomem morza i zupełny niemal brak lądowisk) jest bardzo poważne. Samoloty niska, położone na dużej wysokości, ładunek bomb musi być bardzo mały, a więc i minimalne

prawdopodobieństwo trafienia, a zwłaszcza poważnego uszkodzenia linii kolejowej.

Jedynie akcje, jakie przeprowadza lotnictwo, to rozpoznanie (dość problematyczne dzięki szybkiemu przyswojeniu sobie przez Abisynyjców zasad biernego obrony przeciwołocicznej) i zwalczanie celów żywych przy pomocy niewielkich bomb i ognia karabinów maszynowych. Po początkowych sukcesach obecnie i te działania nie przynoszą spodziewanych korzyści z racji umiejętnej taktyki oddziałów abisynjskich.

W ten sposób, operując w wyjątkowo trudnych warunkach, lotnictwo włoskie nie odgrywa tej roli, jaką ogólnie chciało przypisać lotnictwu w przyszłej wojnie. Posatem wskutek warunków klimatycznych następuje bardzo szybkie zużycie materiału latającego i personelu, zupełnie niewspodmiernie do uzyskania rezultatów.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kojonjalnej?

Odznaczenia

„Wawrzynem Akademickim”

P. minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego zarządzeniem z dn. 5 b. m. nadał na wniosek Polskiej Akademii Literatury pierwsze odznaczenia „Wawrzynem Akademickim” następującym osobom:

Złoty „Wawrzyn Akademicki”

Za wybitną twórczość literacką:

Zygmuntowi Bartkiewiczowi, literatowi, dr. Wacławowi Borowemu, literatowi, Marji Dąbrowskiej, literatce, Ferdynandowi Gotowski, literatowi, Arturowi Górskiemu, literatowi, Kazimierzowi Ilakowiczowi, literatce, Alfredowi Konarowi, literatowi, Janowi Lechoniowi, literatowi, Kornelowi Makuszyńskiemu, literatowi, Stanisławowi Miłazewskiemu, literatowi, Ostapowi Ortwiniowi, literatowi, Marji Pawlikowskiej, literatce, Marji Rodziewiczównie, literatce, Józefowi Rufferowi, literatowi, Andrzejowi Strugowi, literatowi, Aleksandrowi Świętochowskiemu, literatowi, Julianowi Tuwimowi, literatowi, Marji Welopolskiej, literatce, Kazimierzowi Wierzyńskiemu, literatowi, Stanisławowi Witkiewiczowi, literatowi, Emilowi Zegadłowiczowi, literatowi.

Za wybitną twórczość krytyczno-literacką, naukową i publicystyczną w dziedzinie literatury pięknej:

Aleksandrowi Brücknerowi, prof. uniwersytetu, Romanowi Dybowskiemu, prof. uniw., Janowi Lorentowiczowi, krytykowi teatr., Janowi Gwalbertowi Pawlikowskiemu, b. prof. uniw., Edwardowi Porębowiczowi, prof. uniw., Antoniowi Potockiemu, krytykowi liter., Arturowi Siliwskiemu, senatorowi, Wojciechowi Spiczkińskiemu, dziennikarzowi, Józefowi Ujejskiemu, prof. uniw.

Za wybitne zasługi dla dobra literatury polskiej:

Bernardowi Chranowskiemu, b. kuratorowi okręgu szkolnego, Stefanowi Dembemu, dyr. biblioteki nar. J. Piłsudskiego, Marji Jaworskiej, wiz. szkół, Aleksandrowi Patkowskiemu, radcy Min. W. R. i O. P., Stanisławowi Podwysockiemu, naczw. wydz. Min. W. R. i O. P., Helenie Radkowskiej, prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej, Felicianowi Sławo-Sładkowskiemu, gen. bryg., wiceministrowi spr. wojsk., Jakóbowi Wojciechowskiemu, robotnikowi, Kazimierzowi Wójcickiemu, historykowi literatury, Władysławowi Zawistowskiemu, naczw. wydz. Min. W. R. i O. P., Lucjanowi Żeligowskiemu, gen. broni.

Za wybitne zasługi dla polskiej sztuki w ogóle:

Ksaweremu Dunikowskiemu, artyście rzeźbiarszowi, Henrykowi Kunie, artyście rzeźbiarszowi, Józefowi Mehofferowi, artyście mal., Eugeniuszowi Morawskiemu, rektorowi Państw. Konserw. Muz., Zdzisławowi Maczowskiemu, architektowi, Tadeuszowi Pruszkowskiemu, rektorowi Akad. Szt. Pięk., Czesławowi Przybylskiemu, architektowi, Karolowi Szymanowskiemu, kompozytorowi, Leonowi Wyczółkowskiemu, artyście malarzowi.

Za krasomówność:

Ignacemu Daszyńskiemu, działaczowi politycznemu, Bogusławowi Miedziaskiemu, wicemarszałkowi Sejmu, Ignacemu Paderewskiemu, muzykowi, Kazimierzowi Sosnkowskiemu, gen. dyw.

Za krasomówność sądową:

Mieczysławowi Ettingerowi, adwokatowi, Franciszkowi Paschalskiemu, adw., Stanisławowi Patkowi, adw., Kazimierzowi Rudnickiemu, prok. Sądu Apelacyjnego.

Za strzeżenie zamilowania do polskiej literatury dramatycznej:

Karolowi Fryczowi, dyr. teatru, Stefanowi Jaraczowi, artyście dram., Leonowi Schillerowi, reżyserowi teatr., Ludwikowi Solankiemu, art. dram., Kazimierzowi Junosza-Stępkowskiemu, art. dram., Arnoldowi Szyfmanowi, dyr. teatru, Stanisławowi Wysockiej, art. dram.

Srebrny „Wawrzyn Akademicki”

nadany został całemu szeregowi osób, wśród których znajdujemy nazwiska działaczy na niwie literackiej, pochodzących ze Śląska.

M. im. odznaczonych zostali pp.: dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śl., Emanuel Imiela, urzędnik państwowy, dr. Stefan Pappes, polonista, Franciszek Popielecki, b. dyr. gimn. za szerzenie zamilowania do literatury polskiej: dr. Ernest Fawicki, ka. dr. Emanuel Grimm, Piotr Pampuch, Wojciech Sosniński, ka. dr. Emiś Szramak za krzewienie czytelnictwa.

Jednocześnie z nadaniem odznaczeń ukazano się zarządzenie Ministra W. R. i O. P., postanawiające, że mianowanie członkiem Polskiej Akademii Literatury oraz nadanie godności honorowej w P. A. L. stanowi zarządem nadanie odznaczenia Złoty Wawrzyn Akademicki.

Osoby odznaczone otrzymają w najbliższym czasie insygnia odznaczenia oraz dyplomy. Odznaczeni Wawrzynem Akademickim przedstawia się jako szczerzanienny kraj stylizowany, oparty na tych samych motywach co Gwiazda P. A. L. W środku krzyża znajduje się pole elipsyczne z emaljami i literami A. L. pośrodku. Złoty i srebrny Wawrzyn Akademicki noszony będzie podobnie jak i inne odznaczenia państwowe na wstępede. Dla obu grup odznaczenia ustalono wstępede koloru zielonego z białymi paskami po bokach.

Otwarcie wystawy obrazów prof. Stanisława Żukowskiego w Katowicach

W sobotę, 9 listopada o godz. 5-tej popołudniu zostanie otwarta w sali bankietowej hotelu „Savoy” w Katowicach wystawa dzieł prof. Stanisława Żukowskiego.

Wystawa obejmuje zgórą sto obrazów z puszcz Białowiejskiej, z nad Niemna i z centralnej Rosji. Prof. Stanisław Żukowski, który w r. 1923 osiedlił się w Warszawie, był jednym z najwybitniejszych polskich malarzy w Rosji i jednym, który obok Henryka Siemiradzkiego zdobył godność honorowego członka petersburskiej Akademii Sztuki.

Mistrzowskie obrazy Żukowskiego zdobyły liczne europejskie muzea i nasze Narodowe Muzeum w Warszawie i Krakowie. Na otwarcie wystawy przybywa artysta, prof. Żukowski, oraz red. M. Dienst-Dąbrowa, który wygłosi podczas otwarcia prelekcję o twórczości artysty. Niewątpliwie wystawa prof. Żukowskiego stanie się pierwowzorem wydarzeniem dla Śląskiego Śląska.

Wiadomości bieżące.

Sobota
9
listopada

Dziś: Teodora, Ursyna
Jutro: Andrzejka.
Wsch. sl.: 6.46.
Zach. sl.: 16.9.

(-) Tygodniowy dodatek morski „Polski Zachodnieł”,

który miał się ukazać w dniu dzisiejszym, pojawił się wyjątkowo tym razem w numerze poświęconym, który z racji przypadającego w dniu tym Święta Niepodległości — widnieje w powiększonej objętości i w odświeżonej szacie.

(-) Wleki zjazd do Warszawy.

Liga Popierania Turystyki organizuje w czasie od 9 do 12 listopada 1935 r., z okazji Święta Niepodległości wielki zjazd do Warszawy za indywidualnymi kartami uczestnicząca z 75% -ową zniżką kolejową. Dla uczestników zjazdu zapewnił Komitet Propagandy Czynu Polskiego bezpłatny wstęp na miejsca specjalnie zarezerwowane na rewie wojskowa w dniu 11 listopada na Polu Mokotowskim w Warszawie. Karty uczestnicząca w cenie 3 zł wydadł wszystkim Bura Podróży „Orbis” i „Wagony Lits Cova” i uprawniają posiadaczy do nabycia biletu klasy II lub III w pociągu osob. lub nospiesznym od stacji zamieszkania do Warszawy za opłatą 50% należności, zaś w drodze powrotnej do bezpłatnego przejazdu do Warszawy do stacji pierwotnego wyjazdu. Szczegóły co do terminu i wysokości zniżki zawarte są w kartach uczestnicząca.

(-) Godziny urzędowe i sklepowe w Święto Niepodległości.

Wskutek otrzymanych ze strony sfer przemyślowo-handlowych zapytań w sprawie godzin urzędowania w dniu Święta Niepodległości, tj. 11 bm, Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach na podstawie uzyskanych ze strony maroidalnych czynników informacji komunikuje, iż w wspomnianym dniu przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe mogą urzędować normalnie. Przy tej sposobności jednak Izba zwraca się do sfer kupieckich z apelem, ażeby w czasie pochodu i defilady sklepy na tych ulicach, przez które będą przeciągały pochody, były zamknięte.

(-) Wykupowanie świadectw przemysłowych. W najbliższych dniach rozpoczynane będą w poszczególnych gminach Wiel. Śląskiego obywatelska o wykupie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1936.

(-) Wojsko polskie na Śląsku w dobre napolenońskie.

Staraniem Instytutu Śląskiego w Katowicach odbędzie się w piątek dnia 15 listopada o godz. 19 w sali wykładowej Domu Oświatowego w Katowicach przy ulicy Francuskiej 12, odczyt dr. Janusza Szaszewskiego na temat „Wojsko Polskie na Śląsku w dobre napolenońskie”. — Wstęp na odczyt wolny.

(-) Poświęcenie stanzardu szkoły im. Emilii Plater.

Związek Rady Rodzicielskiej i Orno Nauki przy Pabi, Szkole Powszechnej Nr. 3 im. Emilii Plater w Katowicach urządza uroczystość poświęcenia stanzardu, która odbędzie się w niedzielę 10 bm, z następującym programem: Zbiórka na placu Szkolnym — ul. Szarfranka 5. — godz. 9. Wymarsz pochodem do kościoła — godz. 9.15. Msza św. w kościele garnizonowym — godz. 9.40. Wymarsz z kościoła do Domu Oświaty T.C.L. — godz. 10.40. Wzręcenie stanzardu, przemówienie odczyt, wbiłanie gwiazdy — godz. 11.30. Zabawa dziecięca w sali Domu Oświatowego. T.C.L. przy ul. Francuskiej — godz. 16. Wstęp na zabawę: 30 gr. dla dzieci, 50 gr. dla rodziców. Bilet we własnym zarządzie. — Różne niespodzianki. Czynsty zysk przeznaczony na „Owładkę” dla najbardziej szlachetnych dzieci.

(-) Ruch telefonny w miastach.

Według ostatnich obliczeń, w ważniejszych miastach Polski przeprowadzono we wrześniu r. b. 1,175 tys. miejscowych rozmów telefonicznych, z tego w Warszawie 384 tys. rozmów, w Katowicach 209 tys., w Krakowie 106 tys., w Łodzi 94, w Lwowie 92, w Gdyni 78, w Poznaniu 72, w Toruniu 46, w Bydgoszczy 40, w Wilnie 20, w Białymstoku 19, w Chorzowie 15 tys. rozmów. W miastach tych przeprowadzono po nadto we wrześniu 28,773 tys. rozmów telegraficznych poza miastami.

(-) „Dzień polskiej YMCA”.

Władze Polskiej Ymca powzięły uchwałę w sprawie organizowania corocznie w dniu 8 grudnia „Dnia Polskiej Ymca”. Data ta stanowi rocznicę powstania Polskiej Ymca w r. 1923. W „Dniu Polskiej Ymca” wszystkie ogniska tej instytucji na terenie całego kraju organizować będą imprezy, jak odczyty, pokazy, zebrania towarzyskie dla członków itd. Pierwszy raz „Dzień Polskiej Ymca” obchodzony będzie w roku bieżącym.

(-) Nowy wynalazek w lotnictwie.

Na lotnisku wolskowskim pod Bruksellą odbyły się próby z aparatem niemieckiego belgijskiego, który to aparat ma zapobiegać eksplozji benzyny w razie wypadku z samolotem. Przy pomocy aparatu wynalazca można w każdej chwili otworzyć od aeroplanu zbiornik benzyny i zrzucać go na ziemię.

Zaudarmi czeszy kradoją na naszem pograniczu

Konferencja nadpograniczna nie dała satysfakcji

Niespotykany dotychczas wypadek zdarzył się w pow. rybnickim na odcinku granicznym Skrzebnisko — Gólkowice. Na odcinku tym przekroczyli onegdaj nielegalnie granicę dwaj żandarmi czeszy w pełnym uzbrojeniu i po przejściu około 150 m w głąb naszego kraju skradli niejakiej

Grauerowej obywatelce z Gólkowic około 83 kg mięsa. Dokonawszy tej kradzieży żandarmi uciekli szybko na czeską stronę. Poszkodowana kobieta wszczęła alarm; zbiegli się sąsiedzi, którzy zdolali jeszcze zauważyć czeskich żandarmów ze skradzionym mięsem po polskiej stronie.

W sprawie tej odbyła się ostatnio w Gólkowicach konferencja nadgraniczna przy udziale przedstawicieli władz polskich i czeskich. Władze polskie reprezentowali wicestarosta rybnicki dr. Łukowiecki, referendarz starościński Lipiński, nadkomisarz straży granicznej Skrzypek i kom. komisarz strażnicy granicznej w Gólkowicach Horyszowski. Stronę czeską reprezentował radca skarbowy Cyryl Mastalik z Brna oraz dwóch przedstawicieli czeskiej straży granicznej.

Konferencja nie dała żadnego wyniku, ponieważ Czesi uparcie bronili swych strażników - złodziei twierdząc, że wypadek taki nie miał miejsca. Wobec takiego obrrotu sprawy polska strona zapowiedziała, że sprawę tę przekaże Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Warszawie, które będzie się domagało satysfakcji w drodze dyplomatycznej od Pragi.

Przy tej sposobności przypominamy, że pod koniec października inni żandarmi czescy, również w pełnym uzbrojeniu, przekroczyli granicę zostali jednak schwytani i osadzeni w areszcie z wyroku sądu grodzkiego w Wodzisławiu.

Nowa świetlica dla bezrobotnych

Chorzów, 9. 11.

Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy, chcąc przyjąć z pomocą duchową bezrobotnym w wilgotne dni jesienne, otwiera czwartą żłoci na terenie miasta świetlicę, w Chorzowie I. (Klimowicz) ul. Gałęzki 38. Otwarcie odbędzie się we wtorek 12 bm. Bezrobotni będą mogli w otrzymanej sali spędzić czas przy odpowiedniej

rozrywce, w postaci szachów i innych gier towarzyskich. Celem kulturalnym i samokształceniowym służy osobna biblioteczka, zawierająca szereg dzieł belewistycznych i popularno - naukowych. Ponadto oprócz wykładów będą wprowadzone kursy samokształceniowe. Świetlica będzie otwarta codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 9 do 12 i od 14 do 19.

Zapomniany kompozytor śląski Józef Elsner

Mało kto wie na Śląsku, że jednym wybitnym kompozytorem śląskim był Józef Kasawery Elsner, urodzony w r. 1769. Większą część życia spędził w b. Kongresówce i b. Galicji. Na Śląsku był i tworzył w małym miasteczku, dziś po stronie niemieckiej, w Grodkowie. Elsner pisałwał przez lat 10 (od 1821—31) zaszczytne stanowisko dyrektora Konserwatorium warszawskiego. Jednym z jego uczniów był

Fryderyk Chopin. Bogata twórczość Elsnera obejmuje niemal wszystkie formy muzyczne; przedewszystkiem opery i melodramaty.

O życiu, działalności pedagogicznej i kompozycyjnej Elsnera wygłosi wykład Prof. Dr. Józef Reiss w Katowicach staraniem ruchliwego Instytutu Śląskiego. Prelekcja odbędzie się w piątek, dnia 22 b. m. w sali Domu Oświatowego o godz. 19. Wstęp wolny.

Krew na torze kolejowym Rybnik — Knurów

Rybnik, 9. 11.

W ub. czwartek w godzinach popołudniowych wydarzył się straszny wypadek na torze kolejowym Rybnik — Knurów, niedaleko stacji knurowskiej.

Pod nadjeżdżającym od strony Rybnika pociąg osobowy nr. 1926 zrzuciła się 19-letnia służąca Gertruda Wicharówna zamieszkała w Knurowie.

Kierownik parowozu zauważywszy denatki w ostatniej chwili, nie zdążył zatrzymać pociągu. Zwłoki samobójczyni zostały rozszarpane i rozwalone na przestrzeni 30 metrów. Przy zmasakrowanych

zwłokach denatki znaleziono list pożegnalny, zaadresowany do narzeczonego: Alojzego Bobka z Gieraltowic, z którego wynika, że nieszczęśliwa targnęła się na życie spowodowana ogólną niechęcią do życia.

Denatka niechciała od pewnego czasu przysięgniona i swem niernormalnym zachowaniem zwracała ogólną uwagę. Prawdopodobnie już wtedy nosiła się z zamiarem wykonania desperackiego kroku.

Wypadek wywołał w Knurowie i okolicy wstrząsające wrażenie. Sp. Wicharówna cieszyła się dobrą opinią i była ogólnie lubiana.

Zwłoki epileptyczki w stawie

Wielkie Hajduki, 9. 11.

Na posterunku policji w Wielkich Hajdukach zgłosił Alojzy Kotas, że doznał makabrycznego pofonu. Mianowicie w dniu wczorajszym ze stawu obok Rawy, niedaleko boiska K. S. Kresy w Wielkich Hajdukach, wyłowili zwłoki epileptyczki. Na wskazane miejsce udała się komisja, a jednocześnie zebrał się tłum ciekawych. Dalszym trafem w gromadzie tej znalazła się skłoda toielcey i rozpoznała zwłoki

Okazało się, że jest to trup niezamierzonej Władysławy Bogdaszewskiej, zam. w Wielkich Hajdukach wraz z siostrą swą Janiną Cieślińską, która rozpoznana wczoraj zwłoki.

W dochodzeniach stwierdzono niebawem, że Bogdaszewska od pewnego czasu cierpiała na ataki epilepsji. Najprawdopodobniej zatem Bogdaszewska uległa atakowi w chw.ł, gdy znajdowała się nad brzegiem stawu; wpadła do stawu i utonęła. Zwłoki złożono w kostnicy

Dziecko zginęło w wrzasku wody

W Imielnie, w pow. pszczyńskim, w ub. środę wydarzył się straszliwy wypadek śmierci dorocznego dziecka.

W domu Emilii Lipczak odbywała się pranie bielizny. Po kuchni raczkowała jednoroczna córeczka gospodyni. Podczas nieuwagi matki,

dziecko nachyliło się nad narkiem z wrzącą wodą, tak, że wpadło do wnętrza i doznało strasznych oparzeń całego ciała, a po kilku godzinnych męczarniach zmarło.

Zwłoki dziecka pozostawiono do dyspozycji władz sądowych.

(-) Rodzina — przedmiotem wykładów dla inteligencji.

Tegoroczne wykłady dla inteligencji, zorganizowane przez Diec. Instytut Akcji Katol. w Katowicach zostały oparte o problem rodziny; obejmują następujące zagadnienia: „Zagadnienie eugeniki współczesnej” — dr. Hiond (dnia 12 listopada rb.), „Rodzina a szkoła” — ks. dr. Jasiński (dnia 19 listopada rb.), „Liturgia a rodzina” — ks. prof. Kornilowicz z Warszawy (dnia 26 listopada rb.), „Potrzeba reform prawnych dla obrony rodziny” — dr. Czuma, prof. Uniw. w Lublinie (dnia 3 grudnia), „Świadome macierzyństwo” — Zofia Kossak-Szczucka (dnia 10 grudnia). Dobór prelegentów dale dostateczną gwarancję głębszego rozważania zagadnień i postawienie referatów na odpowiednim poziomie. Wykłady odbywały się w każdy wtorek w listopadzie i grudniu rb w sali Domu Oświatowego w Katowicach, przy ul. Francuskiej 12 o godz. 20-tej

(-) Niedzielną dyżur lekarzy z ramienia Ogólnomijskiej Kaszy Chorzów na miasto Katowice w niedzielę, dnia 10 bm, pełnił p. dr. T. miak, Katowice, ul. Oliwcka 9 oraz dr. Zang, Katowice, ul. W. Stwosza 3.

(-) Związek absolwentów szkół rolniczych.

Onegdaj odbył się w domu Związku Katol. w Katowicach zjazd absolwentów szkół rolniczych z Województwa Śląskiego. Zastąpienie były wszystkie powiaty. Referat wygłosił sędzia Sąd Okręg. z Katowic. W wyniku obrad założono Związek absolwentów szkół Rolniczych i młodych rolników Wolew. Śląskiego. Na przewodniczącego wybrano prezesa rolników z Bierunia Staroego, byłego absolwenta jednej ze szkół poznańskich p. Gretek Antonię. Niecałymi wszystki powiaty zastąpione są w Zarządzie. Celem Związku będzie wyłazanie referatów w kółkach rolniczych rozsianych na terenie całego Województwa.

(-) „Dziady” Miekiewicza dla młodzieży szkolnej.

Komisja Międzyszkolna w Katowicach organizuje przedstawienia dla młodzieży szkolnej w następujących terminach: 9 listopada dla gmn. żeńskiego i państwowego w Katowicach, 16 listopada gimn. mat.-przyr., Śląskie Zakłady Techniczne i Szkoła Zawodowa Żeńska. — 23 listopada gimn. z Siemianowic Śl. Zakłady Średnio z Mysłowic i Nowej Wsi. — 30 listopada Szkoły Średnie z Zagłębia, Szkoła Handlowa w Katowicach, Szkoły Wydziałowe i Powszechne. Wysyła biletów przez Komisję na 8 dni przed przedstawieniem.

(-) Akademia strzelecka.

Z okazji rocznicy odzyskania Niepodległości Związek Strzelecki Oddział Katowice-Społemniście urządza uroczystą akademię w niedzielę, dnia 10 bm, o godz. 17-tej w sali polskiej szkoły wydziałowej męskiej w Katowicach ul. Szkoła 9. W programie akademii przewidziane są przemowa, występy chóru i orkiestry mandolinowej, solo skrzypcowe, solo fortepianowe, kwartet smyczkowy, deklamacje i sztuczka teatralna. O liczne przybycie członków i sympatyków upraszamy.

(-) Zjazd Mieczarzy.

Z inicjatywy Komitetu Państwowych Ocen Masta i Serów Związek Spółdzielni Roln. i Zar. Gosp. zwołuje do Warszawy na dzień 17 listopada zjazd kierowników mieczarzy z całej Polski. Zjazd poprzedzony będzie w dniu 16 listopada oceną masta i serów, nadanych przez mieczarskie, Program Zjazdu przewiduje szereg referatów.

(-) Sprawa budowy szkoły w Ligocie.

Jak na informują, bawiła w tych dniach w Województwie w nacelnika Wydziału Oświecenia Publicznego p. dra Kupczyńskiego delegacja w sprawie budowy nowej szkoły w Katowicach-Ligocie. Postulaty wysuwane przez delegatów przychylny posuch znalazły, wyrazem czego jest oświadczenie maroidalnych czynników, że budowa szkoły w Katowicach-Ligocie zostanie zrealizowana już w roku przyszłym wspólnymi siłami i środkami władz miasta Katowic.

(-) Tajemniczy napad w śródmieściu.

W dniu 6 X, br. o godz. 20 na rogu ul. Pocztowej i Św. Jana na idącego w towarzysztwie swej żony urzędnika napadł jakiś nieznanony osobnik, który na wszczęty alarm i wzywanie policji oddał się w niewiadomym kierunku. — O powyższym napadniętym doniósł i Komisarzowi P. P. Jeżeli ktoś ze świadków sąsiedzi mógłby podać informacje o napastniku proszą się o przesłanie ich i Komisarzowi P. P. w Katowicach.

(-) Tajemnicza kradzież kolejowa.

3 bm, konduktor bagażowy Iwanek z Katowic pełniący służbę w pociągu osobowym Nr. 21 z Katowic w kierunku Krakowa, tuż przed stacją kolejową Trzebnia ustalił brak przysięki czołwej ekspresowej nr. 34 nadanej na stacji w Berlinie a przeznaczoną do Krakowa. Przysięka (skrzynka) wielkości 60x60 cm. ogólnej wagi 28 kg. zawierająca rózne części przyrządów mierniczych, wart. 1,000 zł. była nadana na stację kolejową w Katowicach do wagonu pakunkowego, skąd w czasie jazdy w niewłaściwym sposobie zginęła. Wspętne dochodzenia wykazały, że kradzież miała miejsce na przestrzeni kolejowej pomiędzy Szopienicami a Trzebnia.

(-) Miła wzięta.

7 bm, w południe w czasie chwilowej nieobecności domowników weszła do mieszkania Limaskiej Jędwigi zam. w Zagłębia przy ul. Wojciechowskiej, 35-letnia Kula Zofia zam. w Katowicach przy ul. Strzeleckiej z nieznana kobieta i skradła biżuterię, garderobę i bieliznę.

Program uroczystości Święta Niepodległości w Katowicach

Dnia 11 bm. o godz. 9-tej odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła.

W nabożeństwie biorą udział: wojsko, przedstawiciele władz i poczty sztandarowe oraz delegacje poszczególnych organizacji i związków. Pieśni wykona chór „Echo”.

Po nabożeństwie poczty sztandarowe i delegacje wracają do swych związków na plac przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

Po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie „Domu Sportowego” przy ul. Raciborskiej i udziałem przedstawicieli władz i delegacji związków sportowych.

O godz. 10-tej ustawią się do przeglądu wojsko, oddziały P. W., związki i organizacje na placu przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

O godz. 10,30 przegląd wojska i organizacyj przez Pana Wojewodę i Dowódcę Dywizji.

O godz. 11,15 defilada u wylotu ul. Marszałka Piłsudskiego do placu Marszałka Piłsudskiego (Rynku).

Organizacje sportowe po poświęceniu „Domu Sportowego” odchodzą przed gmach Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego i biorą udział w defiladzie.

Wieczorem o godz. 19,45 akademja w teatrze, na którą złoży się uroczyste przedstawienie narodowe misterjum Adama Mickiewicza p. t. „Dziady”.

Przedstawienie poprzeci okolicznościowe przemówienie Wyzytatora Dra Stefana Papee, oraz odegranie Hymnu Państwowego przez orkiestrę Pol. Woj. Śl. Kasa Teatru zarezerwuje do dnia 9 bm. włącznie miejsca w łóżach i fotelach dla reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. Wybór miejsc jest dowolny. Zniżki ważne. Do dyspozycji organizacji społecznych i związków oddaje Dyr. Teatru bezpłatnie 400 miejsc, z tem, że zapotrzebowanie biletów należy skierować najpóźniej do dnia 7 bm. włącznie do Sekr. Teatru.

Jest życzeniem Komitetu Obywatelskiego, ażeby i organizacje wysłały na to przedstawienie delegatów ze sztandarami, które umieszczone będą w pierwszych rzędach obu balkonów.

Wywaza się organizacje i związki, by w Świątę Niepodległości wzięły jaknajliczniejszy udział.

Organizacje biorące udział w defiladzie winne zgłosić telefonicznie — Nr. tel. 339-11 — pokój 61 lub 62 do 9 bm. przypuszczalnie ilość uczestników.

Komitet Obchodu Święta Niepodległości.

Udział oddziałów Związku Powstańców Śląskich Wielkich Katowic w uroczystości Święta Niepodległości

Grupy miejscowe Związku Powstańców śl. wchodzące w skład I. batalii, mianowicie: Gr. Katowice i Karbowa, Zawodzie, Załęże, Bogucice, Dąb, Brynowo, Ligota, Panewniki, biorą udział z pocztami sztandarowymi w uroczystości Święta Niepodległości w dniu 11-go b. m. w Katowicach, według następującego programu:

O godz. 8,30 zbiórka oddziałów wraz z O. M. P. przed lokalem Zarządu Powiatowego przy ul. Stawowej, o godz. 9-tej nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, o godz. 10,30

przebieg oddziałów, godz. 11,15 defilada na ul. Marszałka Piłsudskiego. Po defiladzie rozwiązanie oddziałów. O godz. 19,45 uroczysta akademja w Teatrze.

Bilety wstępu na akademję (II piętro) odebrać należy w biurze Zarządu Powiatowego w dniu 9-go b. m. Jednocześnie są do nabycia przy kasie Teatru bilety za 35% zniżką.

Zarząd i Komenda Zw. Powst. Śl. na pow. katowicki.

„Na szóstym pietrze” Nowa sensacyjna powieść „Polski Zachodnie!”

Zawładamy Czytelników „Polski Zachodnie!”, że z dniem jutrzejszym, tj. w niedzielę 10 listopada, brzożpocniemy druk nowej, niezwykle interesującej i pełnej emocjami powieści o temacie sensacyjnym p. t. „Na szóstym pietrze”, plóra wybitnego powieściopisarza Hugo Marla Kriza, którą czyta się z zapartym oddechem.

Wydawnictwo „Polski Zachodnie!” w Katowicach, ul. Rybnickiego 10, Katowice.

Wyrok na oszustów

Chorzów, 9. 11.

Na ławie oskarżonych w Chorzowie zasiadł Jerzy Hojda i jego żona Marta z Chorzowa, obwinieni o to, że w czasie od marca 1934 roku do lutego 1935 roku wyłudziły w 13 wypadkach oszczędności od niezamożnych ludzi, obiecując wzamian za to 50 proc. udziału w fikcyjnych dochodach. Ludzie, łudząc się tak dużymi do-

chodami, oddawali ostatni grosz, ażeby tylko podtrzymać oprocentowanie swego kapitału. Później jednakże okazało się, że Hojda pieniądze stracił i udziałów nie wypłacał. Na zarządzenie przysłał się do winy tłumaczyć się ciężkim położeniem materialnym. W wyniku rozprawy Jerzy i Marta Hojdownie zostali ukarani po roku więzienia

Napad na bezbronną kobietę na ulicy Chorzowa.

Chorzów, 9 listopada.

Onegdaj w nocy, Szczepana Maigorzata, zam. w Chorzowie I, przy ul. Dąbrowskiego 21, wracając do domu, została przed domem zaciępana przez 3 osobników, którzy byli w towarzystwie 2-ech kobiet. Jeden z napastników,

grożąc kobiecie śmiercią, wyrwał jej spod pachy torbę, zawierającą 40 zł, kartę cyrkulacyjną i drobiazgi. Opisu napastnika Szczepana nie jest w stanie podać. Wdróżone dochodzenia pozostały bez wyniku. Dochodzenia prowadzi wydział śledczy.

Lichwiarz Kumec w areście śledczym

A jednak Lazar Kumec został aresztowany! Larirował, pokazywał się często w sądzie i był częstym gościem w pokoju sędziego śledczego. Niedawno, przed tygodniem może, był już wygotowany nakaz aresztowania lichwiarza wskutek dochodzeń prowadzonych w sprawie pożyczek udzielanych przez Kumeca wielu kupcom katowickim. Kumec, jak wiadomo pobiegał nieprawdopodobnie wysokie procenty, które doprowadzały dłużników do ruiny.

dobrowolnie u sędziego śledczego, został po przesłuchaniu puszczony wolno.

Ale nie na tem koniec. Prokurator ogłosił się od tego orzeczenia do Sądu Okręgowego, który onegdaj w skłauzie trzech sędziów na posiedzeniu najwzajem odwołał orzeczenie zwalniające Kumeca. A zatem sporządzono nowy nakaz aresztowania. Kumec został zamknięty we czwartek wieczorem.

Aresztowanie Kumeca wywołało olbrzymią sensację. Lichwiarz został wczoraj przedpołudniem ponownie przesłuchany, potem wrócił do arestu śledczego.

Z Świętochłowickiego

(S) Dary Orzeżowa dla Muzeum Śląskiego.

Rada gminna w Orzeżowie na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła ofiarować Muzeum Śląskiemu w Katowicach zbiory swe w postaci dokumentów i map, pochodzących z XV i XVI wieku o dość dużej wartości historycznej. Zbiory te przechowywane były od wieków w archiwum gminy

(P) Z życia POW w Piotrowicach.

Dnia 6 bm. odbyło się zebranie placówki P. O. W. w Piotrowicach. Po zagaleniu przez komendanta Alojzego Biczyski i załatwianiu wstępnych formalności, referat o święcie narodowym 11 listopada wygłosił n. Tyrol z Podlesia. Na zebraniu omawiano również sprawę uroczystości wspólnej gwiazdki dnia 6 I, 1936 r

(S) Odpawa powalika w Rudzie.

Dnia 3 bm. odbyła się odpawa Placówki Związku Powstańców Ruda Śl. w Domu Narodowym w Rudzie Śl. Po wstępnych formalnościach omówił komendant Placówki zadana Związkowi Powstańców oraz każdego poszczególnego powalika. W dalszym ciągu odpawy omówiono położenie powalików, przyczem żądano się na położeniach godne traktowanie ich przez niektóre Zarządy prywatne. Przebieg odpawy był uroczysty i spokojny.

(P) Program obchodu rocznicy odzyskania Niepodległości w Mikotowie.

W sobotę dnia 9 bm. o godzinie 8: msza żałobna za dusze poległych powstańców w kościele parafjalnym. Po Mszy św. złożenie wieńca na grobach powstańców, o godzinie 19,30: caparyż z rynku wszystkich towarzystw i organizacji. W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 9,45: zbiórka przedstawicieli władz, urzędów, organizacji i obywateli na rynku, o godzinie 10,15: wymarsz do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, o godzinie 10,30: uroczysta Msza św. na Intencje Niepodległości Polski. Po nabożeństwie pochód ulicami miasta na rynek, gdzie nastąpi okolicznościowe przemówienie i rozwinięcie pochodu. W poniedziałek, dnia 11 bm. o godzinie 20,00: proczysta wieczornica w sali „Domu Polskiego”.

Z Pszczynskiego

(M) Targ na bydło w Mikotowie.

Następny targ na bydło i konie odbędzie się w Mikotowie w środę, dnia 13 bm.

(-) Bezczność członków Tow. Polak.

Członkowie węgna gromadli udział w uroczystościach „Święta Niepodległości” w dniu 11 listopada urządzających w poszczególnych miejscowościach Śląska.

(-) Ciekawostki organizacji PWK.

wzięły udział w uroczystościach „Święta Niepodległości”.

Z Siemianowic

(S) Poznanie rekrutów.

Onegdaj nowozacznicy do wojska żołnierze odchodzili na miejsca przeznacz. żegnani przez rodziców i przyjaciół.

(S) Niszczyciele na ogródkach działkowych.

Jacyś nieznani wandalowie nawiedzili ponownie ogródki działkowe przy ul. Bronisława Pierackiego. Zniszczyli oni plot druciany i wtargnęli po wybiściu szyby do jednej z altanek, którą zae mowali.

(S) Kto otrzyma nagrodę?

W której z ostatnich nocy nieznani sprawcy rozbili poraz cztery sztywne szklana kasyna u. szwedzkiego, Browar w Tychach za wyszalenie sprawców wyznaczył 50 zł nagrody.

Z Mysłowic

(M) Repertuar kln.

„Casino”: 4 i pół; Muszkieterów, Helios: „Człowiek o 100 maskach”, „Odeon”: „Dwie Joasie”.

(M) Komitet obywatelski

uprasza wszystkich obywateli, by w dniu 10 i 11 bm. udekorowali domy i okna flagami państwowymi.

(M) Redukcja na Przemysły.

Kierownictwo robót regulacyjnych na rzecz Przemysłu przyjęło przed miesiącem 700 robotników, celem szybkiego zmniejszenia prac. Obecnie kredyty te zostały zmniejszone o 200 tys. zł. ze się odbija na robotnikach, gdyż zostało przeprowadzona redukcja 1000 robotników. Skutkiem małej liczby pracowników roboty nie zostaną w tym roku wykończone.

(M) Odbyło się zebranie NChZP.

na którym omówiono sprawy organizacyjne oraz powzięto wiele uchwał.

(M) Drugi wypadek na budowie bloków

wydarzył się onegdaj. Spadł z rusztowania, z wysokości 3 pietra robotnik 17-letni Wilhelm Pietrzak i doznał złamania nogi oraz ogólnego potłuczeń. Stan jego zdrowia jest ciężki.

(M) Z kół związku rezerwistów w Mysłowicach.

W ostatnich dniach odbyła się koncentracja kół Z. R. Rejonu III pow. katowickiego połączona z ćwiczeniami bojowymi. Ćwiczenia pomimo deszczu i dotkliwego zimna wypadły pomyślnie przy udziale licznej ilości rezerwistów. Ze strony władz wojskowych brali udział: p. major Janeczka, inspektor PW. DOK. 5. kpt. Tarnawski, komdt. obw. PW. kapt. Komaniec, amdt. pow. P. W. i kmdt. powiatowy ZR, por. rez. Podaskecki Henryk. Po ćwiczeniach odbył się wspólny obiad żołnierski w restauracji na Stupnie.

(M) Brak światła w Brzeczkwicach.

Gmina Brzeczkwice zafalżyła swoim kosztami instalację elektryczną. Obecnie dostawa prądu została wstrzymana z niewiadomych powodów i cała miejscowość tonie w ciemnościach. Sprawa ta domaga się wyjaśnienia.

Z Chorzowa

(=) Teatr Polski w Chorzowie.

Dnia 19 bm. Teatr Polski z Katowic przybędzie do Chorzowa z gościnnym występem, wyślawiając o godz. 20, sesolą komedję pt. „Mazurka na ulicy”.

(=) Nalepiki dekoracyjne na okna

z okazji Święta Niepodległości są do nabycia w Chorzowie i w Księgarni Polskiej ul. Wolności w Księgarni W. Orzesiewski, ul. Gimnazjalna i w składzie J. Dinges ul. Wolności. w Chorzowie III w składzie Hejsoza ul. 3 Maja, a Chorzowie III w Księgarni Waldowskiej ul. Kościelna. Cena nalepek wynosi 10 groszy. Na opak. ostemplowane są pieczęcią Miejskiej Komandy PW.

(=) Powszechne Wykłady Uniwersytetu J. Jędrzejowskiego w Chorzowie.

Od szeregu lat odbywają się w tut. mieście corocznie w porze jesiennej i zimowej Powszechne Wykłady Uniwersytetu Jagielloń, gromadząc zawsze licznych słuchaczy. Pierwszy wykład w bieżącym sezonie odbędzie się w najbliższą niedzielę 10 bm. o godz. 17,30 w sali TCL przy ul. Sobieskiego 3 na aktualny temat: „Absyryjczycy, kraj, ludzie i znaczenie obecne”, a wygłosi go prof. Jan Friedberg. Organizacją tych wykładów zajmuje się tut. Kolo TCL.

(=) Z sąsi sądowni w Chorzowie.

Sąd Grodzki w Chorzowie rozpatrywał sprawę Stanisława Nowaka, Engelberta Bregulii, Antoniego Kaspera i Biakupa Romana obwinionych o dokonanie kilkunastu włamań do składów w Chorzowie. W wyniku rozprawy Nowak skazany został na 2 lata więzienia, Bregula na 6 miesięcy, Kasper na 1 rok a Biakup na 10 miesięcy. Przed sądem grodzkim rozpatrywana była sprawa Stanisława Emilia i Gertrudy Rutkiewicz, którzy wdzili mięso przy pomocy barwiku anilinoowego. Stanek skazany został na 300 zł grzywny a zawieszonym na miesiąc arestu, a Rudzka Gertruda 200 zł grzywny względnie 2 tygodnie arestu.

Z Rybnickiego

(R) Gościnny występ Teatru Polskiego w Kurwowie.

Dnia 18 bm. o godz. 20 wystawi Teatr Pol. sk. z Katowic cieszając się dużym powodzeniem, pełną humoru komedję „Muzyka na ulicy”.

(R) Z życia chóru im. „Moniuszki” w Niedobzyczach.

Chór męski im. „Moniuszki” w Niedobzyczach obchodził w dniu 3 bm. uroczystość rocznicę swego istnienia. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem. Na które obecne kółka grę delegacje ze sztandarami udały się pochodem. Podczas nabożeństwa odbywał chór męski „Harfa” z Rydułtów mszę łacińską pod batutą p. Biskupa. Po powrocie z kościoła, przemówił do zebranych śpiewaków przez miejscowego kółka kier. szkoły p. Pekata. Popołudniowa część programu wypełniły występy chórów „Lira” i „Harfa” oraz koncert orkiestry.

(R) „Wieczór pieśni” w Radlinie.

Chór męski „Polonia” kop. „Ema” urządził dnia 3 bm. „Wieczór pieśni”, który zgromadził liczną grupę przyjaciół śpiewu i muzyki. Chór odpiewał pod batutą dyrygenta p. M. Gwiżdża kilka z ańskich utworów z tow orkiestry. Wykonał pieśni świadczywo o wysokim poziomie tego chóru. Uroczystości koncertu był występ 12-letniego skrzypka Bryzka Konrada oraz pianistki p. Siwczakówny. Koncert wywarł na uczestnikach jaknajlepsze wrażenie.

(R) Kradzież w Jankowicach.

6 bm. włamali się nieznani sprawcy do stajni rolnika Jakóba Nawrota z Jankowic Rybnickich, skąd skradli rasową klacz, wartości 400 zł. Sprawcy jednak puścili konia po drodze, wrócili on sam do stajni.

(R) „Świnobole” na miejscy

Noca z 6-7 bm. włamali się nieznani sprawcy przez oderwanie kłódki do chlewika robotnika Buchty Emilia, zam. w Bełku, skąd zabrał świnię, wartości 100 zł. Sprawcy ubili świnię na miejscy, poczem załadowali ją na furmankę i odcehall w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(R) Poświęcenie sztandaru szkolnego.

W niedzielę, 10 bm. poświęca szkoła powszechna II w Tarn. Górach swój sztandar szkolny. Poświęcenie sztandaru nastąpi na uroczystym nabożeństwie w kościele parafjalnym o godzinie 11,30. Sztandar zaprojektowała p. prof. Czerkawska a haftowały go uczenice b. 8 kl. sy teje szkoły.

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(R) Kradzież z włamaniem.

Onegdaj zgłosił w Polch Jan Panek z Tarnogórskiego Gór, że nieznani sprawcy włamali się nocą do leżo mieszkanika i skradli na leżo szkodę z 2garkami mięsne, brytwe oraz wyroby męskie. Sprawcy po dokonaniu kradzieży opuścili mieszkanie przez okno kuchenne bez pozostawienia śladów. Zabrali z sobą nawet odłanki szklki z potłuczonego okna

(T) Akademia w Radzionkowie.

Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Radzionkowie z okazji Święta Niepodległości urządziło w niedzielę, dnia 10 bm. akademie w lokalu związkowym p. Jankowskiego. Po cząsteczce o godzinie 15.30. Obowiązkowo każdego członka jest wzięcie udziału w akademii. Rodzinie podoficera rezerwy uprzejmie zapraszamy. W tym samym dniu o godzinie 16.30 koło O. Z. P. R. urządziło w tym samym lokalu "Wieczór koleżeński", na który się wszystkich członków oraz Panie z Rodziny O. Z. P. Z. uprzejmie zaprasza. Zarząd.

Zapreżona. Sprawozdania naczelnych lekarzy i lecznic dla chorób złośliwych i jelit podkrębia, że woda gorzka „Franczka Józefa” jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Z Lublinieckiego

(L) Dział Niepodległości w Lublińcu. Uroczystość obchodu Niepodległości rozpoczęła się w Lublińcu capstrzykiem orkiestry 74 d. p. o godz. 18.30 dnia 10 bm. capstrzyk przejdzie słownymi ulicami miasta. Przed gmachem starostwa i na rynku odegrany zostanie koncert. Dnia 11 bm. o godz. 8.30 zbiórka przed kościołem parafialnym wszystkich organizacji przy sztabdarmie, przedstawiciel władz urzędów i obywatelstwa, poczem o godz. 9. uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie pochód głównymi ulicami miasta i defilada przed władzami na ul. Powstańców. O godzinie 12 uroczysta akademie w sali „Strzelczy”.

(L) Pożar. Z nieustalonej dotychczas przyczyny powstał pożar w stodole Józefa Gajdzika w Dąbrowie Małej. Stodoła spłonęła do czystej. Szkoda wynosi około 4400 zł.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin. Kino „Rialto”, Bielsko: „Panna z Portu rewanżu”. Kino „Apollo”: „Karjera”. Kino Miejskie, Bielsko: „Kocham wszystkie kobiety”. (B) Do mieszkańców m. Bielska. Celem uświetnienia drogiej sercu każdego Obywatela 17-letniej rocznicy Zmartwychwstania Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, prozę wszystkich właścicieli i zarządców nieruchomości oraz mieszkańców m. Bielska, by w dniach 10 i 11 listopada b. r. udekorowali domy chorągiewkami o barwach Państwa i wzięli czynny udział w uroczystościach przednich. W tym celu rozdano ulotki z prośbą o wyrażenie zgody na udekorowanie domów. Burmistrz m. Bielska: (—) Dr. Przybyła.

(B) Podoficerowie rezerwy w święto Niepodległości. W związku z 17-tą rocznicą Święta Niepodległości Zarząd Zw. Podofic. Rezerwy Koło w Bielsku wyzwa wszystkich kolegów do wzięcia udziału w tej uroczystości.

(B) „Syn marnotrawny” w Bielsku. Teatr Polski z Katowic wystawi w Bielsku dnia 18 bm. o godz. 20 ciekawą sztukę pt.: „Syn marnotrawny”.

(B) Skradłki ale komu — niewiadomo. Policja z Bielska przytrzymała Marcina Janotę, lat 27, z Ujsołów, pow. Żywiec, oraz Szlachę Wincentego, lat 21, z Bielska, jako podejrzanych o kradzież kilku zegarków na szkodę dotąd nieustalonych właścicieli.

(B) Skradłki weksel. 6 b. m. nieznaną sprawcą z nieznanego pokoiu Cwałk Teresy w Bielsku skradł weksel na zł 700, wystawiony przez Pawła Tomaszczyka z Bronowa.

(B) Trafiony kulą w ramię. Z końcem ubiegłego miesiąca uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Rudolf Kokot, lat 27, strażnik ochrony Zakładu „Czujka” w Mikułowicach, który przez nieuwagę opuścił rewolwer na ziemię i w ten sposób spowodował wystrzał; pocisk trafił Kokotą w ramię.

(B) Zguba. Machala Ludwik z Rydzki Górnej w Bielsku na ul. 3-go Maja zgubił portfel z gotówką 180 zł.

(B) Pożar wiary wodnej. W nocy 7 b. m. w niezwykłej wiary wodnej na Rynku w Dziedziach powstał pożar; prawdopodobnie spowodowało go porzucenie niedopałka papierosa przez wiedzogów, którzy w wiary znaleźli schronienie.

Z Cieszyńskiego

(C) Repertuar kin. Kino Miejskie: „Salony porucznik”. Teatr Elektryczny: „Kaprys hiszpański”.

(C) Uroczystości „Święta Niepodległościowego” w Cieszyźnie. Dnia 10 b. m. o godz. 20 odbędzie się w Teatrze uroczysta Akademia, zaś dnia 11 b. m. o godz. 9 uroczyste nabożeństwo polowe na dziedzińcu kazańskim, o godz. 10 poświęcenie Domu Żołnierza i oddanie kwiatów p. L. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, o godz. 11 defilada odd. Wojsk. i P. W. przed Domem Żołnierza. Wioscerom o godz. 18 odbędzie się Akademia Żołnierza w Domu Żołnierza. Spodziewać się należy, że spoteczestwo gromadnie wzięcie udział w tych uroczystościach, które zapowiadają się bardzo imponujące.

Nadużyła przy licytacjach za majątkach von Plessa

rozpatruje Sąd Apelacyjny

Dalsze echo afery adw. Chorzejskiego i kupca Lewkowskiego

Katowice, 9. 11 Sąd Apelacyjny w Katowicach przystąpił wczoraj do rozpatrzenia sensacyjnej sprawy przeciwko bohaterom głównego w styczniu br. procesu — adw. Bogdanowi Chorzejskiemu i licytantowi zawodowemu Henrykowi Lewkiewiczowi.

Styczniowa rozprawa przed Sądem Okręgowym była epilogiem wykazanych w akcie oskarżenia nadużyć, jakich dopuścili się obydwa oskarżeni w czasie licytacji na majątkach von Plessa w Promnicach, Kobjorze i Pszczynie. Licytacje te odbyły się w sierpniu ubr., a już wkrótce rozeszły się

sensacyjne pogłoski o nadużyciach, o podstawianych kupców o wpływności na licytantów i o poszkodowaniu Skarbu Państwa, który miał pokryć część pretensyj z wpływów, jakie przyniesie licytacja.

W wyniku dochodzeń stanęli na ławie oskarżonych Bogdan Chorzejski, Henryk Lewkiewicz i Kazimierz Roszkiewicz, urzędnik skarbowy.

Obecnie sprawa ta jest powtórnie badana w instancji odwoławczej i spewnością przejdzie wszystkie instancje. Sądowi przewodniczy sędzia Blahut, oskarża prok. Nowotny, bronią mec. Baj i mec. Rosshändler. Na rozprawie obecny jest tylko osk. Chorzejski.

Sąd przegladając obszernie akta, dotyczące sprawy. Rozprawa trwała przez cały dzień. Ogłoszenie wyroku spodziewane jest najwcześniej dziś t. j. w środę. Jest jednak prawdopodobieństwo, że zostanie ogłoszony dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

ZYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zima tuż... tuż

Z ważnego zebrania Śląskiego Klubu Narciarskiego w Katowicach

Warunki działalności śl. K. N. w roku sprawozdawczym układały się najniepomyślniej ze wszystkich dotychczasowych lat działalności. Przyczyniły się do tego różnice okoliczności, przedewszystkiem jednak niesłabnące napięcie kryzysu gospodarczego szczególnie w okręgu przemysłowym, fatalne warunki atmosferyczne i śniegowe w pierwszych miesiącach sezonu zimowego oraz pewne dość silne zobojętnienie członków do prac klubowych a nawet samego narciarstwa. W dużej mierze zobojętnienie to przypisać można zniesieniom indywidualnych żniźni narciarskich na P. K. P. dla narciarzy zrzeszonych w klubach narciarskich. Mimo to, dzięki usilnym staraniom Zarządu, w pracy w ubiegłym sezonie klub wykazał się może wynikami realnymi, które pozwalają z pewną ufnością spoglądać w przyszłość.

Stan liczebny klubu wykazał na dzień 1-go maja 1938 cyfrę ogólną 614 członków, która jest najwyższą cyfrą ze wszystkich klubów narciarskich w Polsce.

W porównaniu do lat ubiegłych a szczególnie do roku poprzedniego zmalała wprawdzie ilość członków w t. zw. liście głównej t. j. w okręgu przemysłowym, jednak stratę tą zdołano naogół wyównać dzięki założeniu i przystąpieniu do S. K. N-u nowego oddziału w Tarnowskich Górach.

Działalność klubu szła w kierunku wysokoletniowo-treningowym. W styczniu przeprowadzono tygodniowe kursy dla początkujących i wprawnych: na Baraniej Górze, w Wiśle, Koniakowie, w Koniakowie i Jaworzynie, w Tarnowskich Górach łącznie z dodatkowym trzydniowym kursem w Zwardoniu. Niezależnie od tych kursów prowadził S. K. N. w sezonie ubiegłym poraz pierwszy Stałą Szkołę Narciarską w Wiśle pod kierunkiem instruktora M. Kozdrunia, w której przeszkolono około 80 uczestników, przeważnie w kursach tygodniowych. Przeszkolenie i treningi zawodników rozpoczęto z początkiem listopada zaprawą suchą, prowadzoną w grupach lokalnych (Koniaków, Itebna, Barania Góra, Wisła-Centrum, Wisła-Czarne i w Ustroniu).

Działalność sportowa. Działalność sportowa oraz osiągnięcia w tej działalności wyniki nie mogły być tak pomyślne, jak w latach ubiegłych, zwłaszcza, że szereg dodatkowych niesprzyjających okoliczności (poważna kontuzja Legerskiego, zachorzenie kilku lepszych zawodników, zupełna niemożność zaopatrzenia zawodników z powodu braku środków finansowych w należyty sprzęt narciarski, brak — nie w winy klubu — bardziej atrakcyjniejszych zawodów w Beskidzie Śląskim i t. p.) poważnie zmniejszyły szanse sportowe klubu.

Mimo to zawodów narciarskich o odznakę za sprawność urządzono 9 (Itebna 2, Koniaków 1, Wisła-Kozifce 2, Wisła-Centrum 1, Wisła-Zamek 1, Ustron 1, Katowice 1) — z 19 konkurrencjami oraz z około 200 uczestnikami.

Właściwe sportowe zawody narciarskie przeprowadził S. K. N. wraz z swymi tołami wsi. sekcjami następujące: Wisła: konkurs skoków; Wisła: bieg sztafet beskidzkich 4x10 oraz konkurs skoków; Ustron: Selekja Narciarska Czarnego Polana; Rajd; Bieg drużynowy w pełnym ekwipunku (Barania — Równica); Wisła-Dziechcinka (Kolo Wiślańskie); konkurs skoków i bieg zjazdowy; Wisła-Malinika (Kolo Wiślańskie); bieg 12 km. i konkurs skoków.

Nadto S. K. N. w ramach organizowanego przez Wojsk. Komitet W. F. i P. W. „Święta Zimy” w Wiśle przeprowadził bieg 12 km. i szaloni. Konkurs skoków, w trakcie którego dotychczasowy najlepszy zawodnik J. Legierski

uległ niestety nadzwyczaj poważnej kontuzji — nie ukończono.

W konkursach klasycznych mistrzostw Krakowsko-Śląskiego O. Z. N. na Klimczoku S. K. N. uczestniczył z 7-miu zawodnikami, zdobywając mistrzostwo w biegu otwartym i w biegu 30 km.

W mistrzostwach narciarskich Polski w Zakopanem S. K. N. wziął udział z 8-miu zawodnikami, jednak wobec braku Legerskiego, kontuzji Haratyka i braku odpowiedniego sprzętu, bez uzyskania pomyślnych wyników, w konkurencji — w rozgrywce o puchar Wojewody Dra M. Grażyńskiego w roku tym utracono ten puchar na rzecz W. S. C. Belsko (głównie z powodu braku wyników w konkurencjach zjazdowych), prowadząc jednak nadal w punktacji ogólnej: S. K. N. 184 p., W. S. C. 176 p., T. T. N. 44 p. i t. d.).

Nieco więcej szczęścia miał śl. K. N. jedynie w startach zagranicznych, a więc przede wszystkim w starcie Haratyka na mistrzostwach F. L. S. A., gdzie chociaż nie zajął czołowego miejsca, jednak w wynikach swych podciągnął się przynajmniej do poziomu zawodników zakopanińskich — oraz w startach naszych zawodników w zawodach polskich klubów narciarskich w Czechosłowacji.

Działalność turystyczna: Wybitniej zaktywizować udało się natomiast w sezonie ubiegłym działalność turystyczną klubu, głównie dzięki pozyskaniu przewodnika — Romana Górskiego, do którego przed rozpoczęciem sezonu ustalono szereg program wycieczek szorowych, które miały się odbyć (częściowo odbyły się) pod kierownictwem przewodników P. Z. N-u.

Łącznie z prowadzonym w czasie tych wycieczek oraz w wycieczkach indywidualnych akcją zdobywania odznaki górskiej P. Z. N., zdobyto przez członków S. K. N. w ubiegłym sezonie: odznak złotych 7, odznak srebrnych 8, odznak brązowych 10.

Działalność inwestycyjna: Kosztom kilkuset złotych przeprowadzono z początkiem sezonu remont skoczni narciarskich i ich konserwację na Baraniej Górze i w Wiśle-Gięboach. Kolo Baraniogórskie naprawiło również swą skocznię treningową w Koniakowie a Kolo Wiślańskie swe skocznie treningowe w Malince i w Czarnym i wybudowano nową skocznię treningową w Dielechcynie.

Niezależnie od tych podstawowych prac klubowych z dalszych prac organizacyjnych zarząd podkierował należącej przedewszystkiem starania w zakresie propagandy narciarstwa na terenie Śląska. Obok współpracy przy założeniu nowego i zapowiadającego się obiecująco na przyszłość oddziału w Tarnowskich Górach, wspólnie z delegatem odda. Górnośl. P. T. T. współpracował śl. K. N. przy założeniu Klubu Narciarskiego w Siemianowicach.

Wzajemne stosunki z Wojew. Organami W. F. i samego Urzędu Wojew. rozwijały się obustronnie pomyślnie, przyczem na szczególne podkreślenie zasługującej wzajemna współpraca z Wydziałem Wojskowym Urzędu Wojew., i jego kierownikiem p. Naczelnikiem Druż. Kob. Współpraca z Obr. Insp. W. F. p. Majorem Hillem obecnie p. Majorem Janczarskim, z Obr. Obr. W. F. w osobie p. porucznika Kaspryka a przedewszystkiem współpraca z Narciarską akcją szkolną Wydz. Ośw. Publ. i jej bezpośrednim kierownikiem instruktorem Wojew. W. F. przy W. O. P. p. prof. Kisielinśkim.

Z zakresu organizacyjnego wspomnieć wreszcie należy utworzenie na wniosek śl. K. N. na podstawie odnośnej uchwały Rady Narciarskiej P. Z. N. oddziału śl. Okręgu P. Z. N. znajdują-

jącego się obecnie jeszcze w stanie organizacyjnym.

Ze sprawozdania skarbnika wynikało, że gospodarka finansowa klubu była celowa, wydatki konieczne. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej oraz dyskusji, walne zebranie udzieliło zarządowi absolutorium, poczem w ciekawym referacie przedstawił mgr. A. Rieger kierownik rozwoju narciarstwa śląskiego.

Walnemu zebraniu przewodniczył dr. Kocur, prezydent m. Katowic oraz komisarz gminy Wisła p. Międnik. Komisja matka przedstawiła listę osób, przewidzianych do nowego zarządu, a mianowicie: dr. Adam Kocur, prezes, plk. Popiel i Lipowczan wiceprezesa, członkowie mgr. Kiliński, Szotkowski, mgr. Maczka, Górski, Strzałkowska Irena, Szymański i dr. Rieger. Walne zebranie zatwierdziło listę, dokonując wyboru zarządu w tym składzie.

Do Komisji organizacyjnej weszli dr. Chorąży, dr. Betsler, dr. Dąbrowski. Do sądu honorowego powołano dr. Riegera, Szkludarza i prof. Kisielinśkiego.

Na zakończenie p. Lipowczan podał do wiadomości zamierzenia klubu na sezon bieżący.

Walne zebranie wysuwało szereg decyzji, ruch pociągów na linii Katowice—Wisła, oraz aby opracować lepsze niż dotychczas połączenia kolejowe z miejscowościami, położonymi w Beskidach Śląskich.

Żywy punkt i. Aw. i. hokcy. „Centrosport” Katowice, 3-go Maja 23 Uwaga na firmę.

O pół godziny wcześniej będą rozgrywane mecze piłkarskie.

Wydział Gier i Dyscypliny Okręgowego Związku Piłki Nożnej podaje klubom, należącym do centrali, do wiadomości, że począwszy od 10. 11. 35 r. do 1. 12. 35 r. włącznie, zawody o mistrzostwo rozpoczyna się o północy, wcześniej, czyli wyznaczono na godz. 14.30, o godz. 14-tę, zaś z godziną 18.30 o godz. 18-tą. Począwszy od 8. 12. br. zawody rozpoczyna się według czasu podanego w tabelach.

Międzynarodki mecz piłkarski.

Na boisku Ośrodka WF w Katowicach rozegrany zostanie dziś o godz. 14 interesujące spotkanie piłkarskie między zespołami gimnazjum Katowice a gimnazjum Żory.

Śląsk — Czarni Chropaczów.

Na boisku KS. Śląsk odbędzie się w niedzielę interesujące spotkanie między ligową drużyną Śląska a Czarnymi z Chropaczowa.

Szermierze śląscy przed otwarciem nowego sezonu.

Inauguracja bieżącego sezonu szermierczego na Śląsku nastąpi 15 bm. wielkim turniejem szermierczym na szable w Chorzowie. Ruchliwy Chorzowski Klub Szermierczy chce ożywić ruch sportowy w tej dziedzinie na swoim terenie, organizując przy poparciu Policzyńskiego K. S. i Pierwszego Śląskiego Klubu Szermierczego z Katowic; mistrzostwo miasta Chorzowa.

Dotychczas przyniósł i poparciu marszałka Sejmu Śląskiego p. Greszka zawody, niezależnie od tytułu, toczące się będą o p. k. i same toczącym się w Chorzowie. Turniej ten zasługującymbardziej na uwagę, że na szewolnieniu Polskiego Związku Szermierczego odbędzie się jako turniej ogólnopolski.

Zarząd Chorzowski Klubu Szermierczego uprasza o jaknajliczniejszy udział w tych zawodach wszystkich szermierzy, należących do klubów zrzeszonych w Polskim Związku Szermierczym. Zgłoszenia kierować należy pisemnie do dnia 13 bm. pod adresem: Jan Kubacka, podkomisarz, Chorzów I, ul. Stawowa 2.

(C) Wywiadówki w Państw. Szkole Handl. w Cieszyźnie

odbędzie się w niedzielę 10 b. m. od godz. 10 do 12. Wywiadówkę poprzedzi o godz. 8.30 zebranie rodziców (patronatów klasowych).

(C) Tow. gimn. „Sokół” w Cieszyźnie urządziła w sobotę 9 b. m. o godz. 19.30 w sali „Domu Narodowego” „Wiescór Kościuszkowski”. Po uroczystości zabawa towarzyska.

(G) Nocną służbę aptek w Cieszyźnie pełni od dnia 9 do 16 b. m. Apteka pod Aniołem.

(C) Znowu kaszlarze rozpruili kasę.

W nocy na 4 bm. kaszlarze włamali się do kancelarii ewangel. urzędu parafialnego w Cieszyźnie — gdzie po rozpruściu dwóch kas ogólnotrawnych zrabowali około 200 zł. w gotówce i zbiegli w nieznanym kierunku.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUARIUM

Sobota, dnia 9 listopada „Dziady” dla szkół o godzinie 15.30.
 Sobota, dnia 9 listopada „Muzyka na ulicy” o godzinie 20.
 Niedziela, dnia 10 listopada „Akademia Słow. Prac. Kom.” o godz. 11.30.
 Niedziela, dnia 10 listopada „Gwałtu co się dzieje” dla kop. „Richter” o godz. 15.15.
 Niedziela, dnia 10 listopada „Gwałtu co się dzieje” dla Huty „Fatory” o godz. 19-tej.
 Poniedziałek, dnia 11 listopada „Akademia Żołnierstwa” o godz. 15.30.
 Poniedziałek, dnia 11 listopada „Dziady” uroczyste przedstawienie o godz. 19.45.

Teatr Polski na prowincji.

ZABRZE: Wtorek 12 bm. „Gwałtu co się dzieje” o godz. 20.
 RACIBÓRZ: 15 listopada „Muzyka na ulicy” o godzinie 20.

Teatr Rewjowy „Rarytas” Katowice, ul. Stawowa 19.

Dziś, w sobotę i w niedzielę ostatnie 3 dni programu P. L. „Ligas Narodas Dwiatoł”.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

od 8. 11. 1935 r.
 KINO CAPITOL: „Noc Wesełna”.
 Kino CASINO: Arcydzieło wiedeńskie „Karjera”.

Kino COLOSSUM: „Cotowski Wilk”.
 Kino RIALTO: „Wagau”.
 Kino UNION: „Regina” od soboty „Jej Wyrokosk satyry”.

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie.

Kino APOLLO: „Cotowski Wilk”.
 Kino COLOSSUM: „Kataleńskie Ciardassa”.
 Kino ROXY: „Regina”.
 Kino ŚLĄSKIE Hajduki: „Wyprawy Krzyżowe”.
 Kino RIALTO Hajduki: „Shirley Temple”, „Pojednok ze smiercią”.

Kalendarzyk zebrań

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Niedziela, 10 listopada.

KATOWICE - BRYNÓW: Starunom Zespołu Towarzystwa Polskich w Katowicach - Brynówie odbędzie się na sali p. Rychonia uroczysta Akademia ku uczczeniu Świąta Niepodległości. Na obchody program złożą się występy poszczególnych miejscowych organizacji oraz okolicznościowe przemówienie p. dyr. Kępcy. Porządek uroczystości o godz. 18-tej (4 popołudniu).
 MAŁA DĄBRÓWKA: O godz. 17-tej w sali p. Kuli przy ul. Hallera 40 odbędzie się uroczysta Akademia z okazji Świąta Niepodległości 11 listopada. Referent na miejscu.
 O godz. 17-tej na sali Domu Oświaty odbędzie się uroczysta Akademia z okazji Świąta Niepodległości.
 Druga Akademia odbędzie się o godz. 19-tej na sali p. Ubersa.

Kalendarzyk zebrań Zw. Córników ZZZ.

Niedziela, 10 listopada.

BRESEINY ŚL.: Zebranie górników ZZZ. o godz. 16-tej w lokalu Dątkowskiego. Ref. Lebiada.
 MAŁOJEKOWICE: Zebranie górników o godz. 16-tej w lokalu Szostki. Ref. Dątkowski.
 TYCHY: Zebranie droszników ZZZ. z Paszyszy o godz. 14-tej w lo. Ju. Brzduki. Ref. Feliks.
 GIBZANÓW: Zebranie górników o godz. 13-tej w lokalu Ledwini. Ref. Lebiada.
 NOWA WIEŚ: Zebranie ceglarzy o godz. 15-tej w lokalu Góreckiego.
 FRYBÓR: Zebranie górników ZZZ. o godz. 15 w lokalu Dudka. Ref. Hurny.
 BOGUCICE: Zebranie górników o godz. 14-tej w lokalu Kwakła.
 JANKOWICE: Zebranie górników o godz. 15-tej w lokalu Sauer.
 MARKLOWICE: Zebranie górników o godz. 11.30 w lokalu Kubicki. Ref. Pielczyk.
 KOPALNIA EMA: Zebranie górników o godz. 15-tej w lokalu Wolnickiego. Ref. Pielczyk Karol.
 ZORY: Zebranie górników o godz. 11.30 (lokal podany na afiszach). Ref. Kubiak Piotr.
 ROWIEŃ: Zebranie górników o godz. 14-tej (lokal podany na afiszach). Ref. Kubiak Piotr.
 GOTAŁTOWICE: Zebranie górników o godz. 16.30 (lokal podany na afiszach). Ref. Kubiak Piotr.

Kalendarzyk zebrań Zw. Zaw. Metal. Z. Z. Z.

Niedziela, 10 listopada.

CHORZÓW - WAREZYTÓ: O godz. 10-tej w sali p. Reguly, (ul. Ks. Łukaszewskiego) zebranie Metalowców ZZZ - grupy 27. Referent p. Bajdur.
 SZARBY: Zebranie metalowców ZZZ. o godz. 14 w lokalu p. Rothera. Referent p. Piątek.

Komunikaty

Związek Zawod. Keinerów i Pokrewnych Zawodów w Cieszyźnie

urządza w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 20 w Hotelu „Pod Wiołem” zabawę towarzyską.

Zebranie Oddziału byłych Ochot. Armji Polskiej w Ojczyźnie

odbędzie się w niedzielę, o godz. 10-tej w lokalu p. Kofina.

Baczność, Powstańcy centrum Katowic!

Z okazji „Świąta Niepodległości” wydział grup Zw. Powst. śl. centrum Katowice urządza 9 bm. o godzinie 19-tej w sali Powstańców w Katowicach „Akademię”, po której Tow. Teatralne „Opolanka” odegra sztukę ludową w 4-ach aktach z tytułami „Młodość w Tatrach”. Zapraszamy członków i sympatyków Związku na podaną uroczystość. Zarząd.

Powstańcy Grupy Miejscowej Katowice i Karbowa.

Członkowie grupy Miejscowej biorą obowiązkowo udział w uroczystości „Świąta Niepodległości” w dniu 11-g listopada br.

Zbiórka zarządza się przed lokalem Zarządu Powiatowego przy ul. Stawowej w Katowicach o godz. 8.30 o godz. 9-tej przedpołudniem odbędzie się nadzwyczajne w kościele św. Piotra i Pawła, następująca defilada.

O godz. 19.5 uroczysta Akademia w Teatrze za biuletyn wstępu, który wydane będą podczas zbiórki.

Niezbadane są drogi naszego życia. Bóg Wszchemogący odwołał wzoraj po długich i ciężkich cierpieniach mojego nadewszystko ukochanego męża, naszego zawsze o nas troskliwego ojca, dziadka i teścia

Bl. p.

Luis'a Goldstein'a

przeżywszy lat 73.

Za pozostałych

Jenny Goldstein

Wielkie Hajduki, dnia 8. listopada 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go listopada b. r. o godz. 13,15 z domu żałoby do kostnicy Izraelskiej w Chorzowie a wyprawowanie zwłok na cmentarz o godz. 14-tej.

2622

Ogłoszenie

Magistrat zwraca się do mieszkańców miasta Katowic z uprzejmą prośbą o udekorowanie gmachów i mieszkań w dniu 11 listopada br. z okazji obchodu uroczystości Świąta Niepodległości Państwa Polskiego.

Magistrat Miasta Katowic.

VI. Km. 291/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 11 listopada 1935 r. o godz. 9 przed południem w Chorzowie I, przy ul. Wolności nr. 42 następująco ruchomości:
 2 rowozy niekompletne, 3 obrotowy do rowerów, 4 literaly na skrzypcach, 3 skrzypce, 7 walizk na gramofony, 55 płyt gramofonowych, 4 wozy dziecięce, 19 kł... wnie do rowerów oraz różne części rowerowe itp.
 oszacowane na łączną sumę zł 529 nr 50. Ruchomości powyższe można oglądać 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

STAWECKI

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO

Czesza co sprzedać, dal drobne ogłoszenie do „Polski Zachodniej”

1. Km. 170/38, 1. Km. 1114/35, 1. Km. 1100/35, 1. Km. 1097/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 12 listopada 1935 r. o godz. 12-tej przed południem w Mysłowicach przy ul. Powstańców nr. 10, następująco ruchomości:
 4 motor „Union” Nr. 8006, 2 kurki wożne 4 ciałowe, 3 stoły duże jednolite, 4 ławki osnowe, 3 pompa do wody Nr. 1. M. 678, 1 winda Techna Nr. 200, 4 imadła duże kowalnicze, 1 kowadło duże, 1 dźwignia ze stalową liną a kołom trybowym, 5 akumulatory blachy a 3x1 grubości 8,5 mm, 1 dźwigar 2.000 kg., 1 dźwigar 25 tonowy, 2 lewary ręczne, 1 kasa ogniotrwała marki „Gordon” Marky Włęg” 800 - 21, 1 maszyna do pianina „The - Fox 200 - 21”.
 oszacowane powyższych ruchomości pod poz. 1-13 nastąpi przed licytacją.
 Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO

w Mysłowicach, rew. 1. (2638)

Panie

z ukończoną szkołą gospodarczą reflektującą na pracę zarobkową są proszone o osobiste zgłoszenie się do „Lokalu Propagandowego” Śląskich Zakładów Elektrycznych, Katowice, ul. 3-go Maja 11, I. p. między 10 - 12. (2587)

Kawiarnia i Restauracja „Eden”

Katowice, Plac Miarki, róg Kochanowskiego, Tel. 34 220.

Nowootwarcie

pod kierownictwem znanego fachowca gastronomicznego wiedeńskiego c. od 70 gr. - Ciastka, - Smaczne obiady od 1 zł. - Przekąski. - Kuchnia po najniższych cenach. Plecakowane p.w. Browaru - Obywatelskiego Tychy. - Wina - wódki - likiery pierwszorzędnych firm. Lokal o.wartę do godziny 4-ej rano! Codziennie koncert.

Nowość!

Pylamy z cywetyny! Londyn, 1. lary 2. Wiedn. Inasują obecnie pylamy i narcyarki ciepło z drzewiny, jako m. orjal trwały i ładny.

Fabryka Bielizny „G A”

Kraków, ul. Szewska 4 pierwsza w Po... zopatrzyła składy swa w ten artykuł.
 U w a g a!
 Osobom zainteresowanym przysyłamy na żądanie bezpłatnie wzor. matorajów i podam... najbliższy punkt sprzedaży. (2629)

VII. Km. 1638/35.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Srdu Grodzkiego w Katowicach VII rewiru Józef Bortel, mający kancelarię w Katowicach, ul. Sobieskiego nr. 15, na podstawie art. 12, następująco ogłoszenie do publicznej wiadomości, że dnia 12 listopada 1935 r. o godz. 12-tej w Katowicach, ul. Sokolika nr. 3 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składającej się z: urzędzenia biurowego: 2 biurka, 1 ława, 4 krzesła, 1 maszyna do pisania marki „Adler”, 1 szafa żelazna (ogniotrwała), 1 szafa na akta, 1 stołek pod maszynę, 3 etykiety, 1 wieszak, 1 lustro, 2 biurka, 1 stół, 1 fotel, 3 krzesła oraz samochód osobowy marki „Fiat”.
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Katowice, dnia 18 października 1935 r.
 BORTEL
 KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru VII. (2631)

Otoczywno lasem

Penjonat „ŚLĄZACZKA” K. Mączyńskiej

WISŁA (śląsk Cieszyński)

Telefon Nr. 66.

Otwarty przez cały rok.

Budynki położony jest przy szkolnych terenach parku ciarskich.

Wszystkie pokoje stoneczne z balkonami i leżakami. Ceny przystępne.

NAUBA

Francuskiego gruntownie, sumiennie udziela absolwentka Sorbony u siebie i w mieście. Wykwintna konywersacja. Zakres matery. Kurs W. S. F. T. Umiejętności, korespondencja handlowa, literatura klasyczna Urzędnikom państwowym 50 proc. zniżki. Otwarty do Pol. Zach. pod „Sorbonistka”.

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną książeczkę stanu służby oficerskiej, wydaną przez P. K. U. Debica na nazwisko Pondo Jakob (2628)

Unieważniam dowód osobisty, wydany w Katowicach na nazwisko Jan Luczywo, który zaginął w mieście sierpnia br. Za oddanie nagroda. (2572)

Pończochy damskie

meskie i dziecięce, rękawiczki wszelkiego rodzaju, trykotaż, szale itp. polecam w bardzo wielkim wyborze po niebywale niskich cenach.

DOM TOWAROWY Czesław Beyga

RYBNIK, Pierwszorzędne usługi! Rzetelna obsługa!

WOLNE POSADY

Zastępca - restaurator z kaucją do wyszynku na Katowice, blisko dworca, żonaty, fachowiec, Górnoślązak, od 1 grudnia br. poszukiwany. Zgł do Adm. P. Z. pod „5871”. (5871)

Poszukuje od 1 stycznia 1936 r. z branży porcelanowej, ekspedientkę lub ekspedienta. Tylko siły pierwszorzędne z kilkuletnią praktyką, trzeba skierować podania do Administracji Polskiej Zachodniej pod „2483”. (2623)

Stenotypistkę polsko - niemiecką poszukuje większa instytucja na Śląsku. Zgł. do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Biegła” Bg. 258 a.

KUPNA

Kupię parcelę budowlaną - Wisła lub Bielsko, słoneczna, możliwość z ogrodem Genowefa Groeger, Lubliniec. Dworcowa 15. (2627)

Kupię dom czynszowy w okolicy Chorzowa, Katowic, Mysłowic, wsi, w Hańdżkach W. Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Dom” Bg 2582.

Kupię wiertarkę tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod „Wiertarka” Bg. 2583.

SPKZEDAŻE

Sprzedam względnie wydzierżawię pensjonat w Wiśle, składający się z 20 pokoi. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „Pensjonat” Bg. 2584.

Sklep spożywczy - cukierniczy tani do sprzedania, Zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod „Sklep” Bg 2585.

Futro damskie i meskie Pianbo oraz meble sprzedam, Katowice, Rynek 5. miesz. 1. (2551)

LOKALE

Ubikacje biurowe z magazynami w śródmieściu Katowic, poszukiwane. Oflerty kierować do „Par” Katowice pod „Magazyny”. (2578)

Lokal sklepowy do wynajęcia, Mikolowska 15a. (2624)

POKOJE

Pokój umeblowany w Pszonymie od zaraz do wynajęcia, Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Umeblowany” Bg. 2587.

MATRYMONJALNE

Blondynka z małym posagiem, z braku znajomości pozna starszego pana na stanowisku, Zgłoszenia do Adm. Pol. Zachodniej pod „K.” Bg. 2588.

MIESZKANIA

Poszukuje 5-6 pokojowego mieszkania ul. w Chorzowie, Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Mieszkanie” Bg. 2586.

Najlepszemu uprzejmie donoszę, iż zaprowadziłem nowy dział **damskich torebek skórzaných** portfeli, portmonetek, teczek, walizek i t. p. Pierwszorzędne wykonanie! Tanie ceny! — Tanie ceny! **DOM TOWAROWY Czesław Beyga RYBNIK.**